

Odznaczenia dla zasłużonych

Z grupą zasłużonych działaczy społeczno-politycznych i weteranów drugiej wojny światowej spotkali się wczoraj w Komitecie Wojewódzkim w Poznaniu członkowie sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej.

I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada podziękował przybyłym za wiele lat ofiarnej pracy dla kraju, a następnie razem z sekretarzem KW — Bogdanem Waligórskim oraz członkiem sekretariatu KW, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszkiem Nowakiem wręczył przyznane przez Radę Państwa odznaczenia państwowe.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Bekas. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Stefana

Antkowiaka, Mieczysława Banaszaka, Edwarda Biskupa, Kazimierza Bukowskiego, Edmunda Burkiaka, Wacława Dackowskiego, Aleksandra Kaczmarka, Stefana Kaczmarka, Leonarda Kubiaka, Ryszarda Lubońskiego, Wiesława Łęckiego, Bogdana Maćkowiaka, Mariana Marcinkowskiego, Edmunda Marszałka, Jana Moperę, Edwarda Mroczynskiego, Michała Musiala, Seweryna Nowak, Tadeusza Paczka, Zenona Pawlaka, Alojzego Pawłowski, Zenona Pińczaka, Tadeusza Pigulskiego, Krystynę Piżalską, Mariannę Przybylską, Stanisława Smoczyńskiego, Wacława Springera, Kazimierza Strzelewicza i Sylwestra Wolkowiaka.

Za odznaczenia podziękował Zenon Pawlak. (zr)

Obchody 62 rocznicy Rewolucji Październikowej

Akademia w Warszawie

6 bm. — w przeddzień 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wydarzenia, które w decydujący sposób wpłynęło na losy świata, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Była ona centralnym akcentem tegorocznych obchodów w naszym kraju rocznicy Wielkiego Października.

Miejsce uroczystości — Sala

Kongresowa, została odswieżona udekorowana. W głębi sceny dwie daty: 1917—1979. Wokół amfiteatru napis: „Idee Wielkiego Października drogowskazem walki o pokój i socjalizm”.

Na widowni zajęli miejsca przedstawiciele załóg stołecznych zakładów pracy i instytucji, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, żołnierze WP, a razem z nimi weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wśród nich uczestnicy pamiętnych wydarzeń Wielkiego Października, byli uczestnicy walk stocz-

nych wspólnie z żołnierzami radzieckimi w latach II wojny światowej.

Na akademię przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Jan Szydłak, Jerzy Łukaszewicz, Alojzy Karkoszka, Andrzej Werblan. Obecni byli przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD, OK FJN, organizacji młodzieżowych, kierownicy wydziałów KC PZPR, członkowie rządu z ministrem spraw zagranicznych — Emi-

lem Wojtaszkiem, gospodarze stolicy.

Przybyła delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z członkiem KC KPZR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR, sekretarzem Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksiejem Wiktorowem. Obecny był ambasador ZSRR — Boris Aristow.

Przybyła delegacja północnej grupy wojsk radzieckich z do-

Dokończenie ze str. 3

CO O TYM SĄDZICIE

Prywatna własność?

Spróbujcie zwrócić uwagę matce, że niewłaściwie wychowuje dziecko.

— Mogę z nim robić co chcę — odpowie — ono jest moje. Córka znajomych, uczennica szkoły podstawowej w czasie domowej sprzeczki oznajmiła rodzicom, że jest ona nie tylko ich własnością, lecz również — społeczeństwem.

— Kto ci to powiedział — pytali zaskoczeni.

— Pani w szkole — stwierdziła zgodnie z prawdą.

Oburzeni zareagowali ostro. W czasie kolejnego posiłku dla owej wyrwanej córki zabrakło nakrycia.

— Przecież jesteś własnością społeczeństwa — przypomniła matka — niech ona cię karmi.

Były tacy, awantura. Matka trwała w przekonaniu, że postąpiła słusznie. Dziecko jest wyłącznie jej własnością i tylko ona ma prawo decydowania o nim. Co za bzdur uczą w tej szkole! — denerwowała się jeszcze dłużej. Córka chlapiła w kącik, puściła żółtek przemawiając za akceptacją argumentów mamy (kolację w końcu dostała), lecz argumenty nauczycielki też były przekonywujące. Przecież wszyscy żyją w społeczności i do niej należą. Ona czuje się związana z klasą, z harcerstwem, wypełnia powierzone zadania z tą samą skrupulatnością, co rodzicielskie. Teraz to już sama nie wie, kto ma rację.

Poczucie własności w stosunku do dziecka i przekonanie rodziców o całkowitej dowolności w postępowaniu z nim jest dla wielu oczywiste. Fakt, że karmią i ubierają małego człowieka przesądza ich zdaniem o wszystkim. A tymczasem czy nam się podoba, czy nie, nasze dziecko od najwcześniejszych lat jest częścią społeczeństwa i normom w nim obowiązującym musi się podporządkować. Życie regulowane jest przez przepisy, które określają, jak powinien zachowywać się i postępować człowiek. Są to prawa oficjalne i zwyczajowe. Przygotowanie do nich powinno być obowiązkiem rodziców. Obowiązkiem wobec społeczeństwa jest nauczyć żyć dla innych.

Broniąc kiedyś malucha przed rozgniewanym ojcem, próbowałam mu wyjaśnić, że jego metody wychowawcze wcale nie są mi objętne. Bowiem jego dziecko będzie przecież żyło w społecznej grupie i tak, jak z nim postępują rodzice, ono będzie postępowało z innymi. To, co usłyszałam w odpowiedzi, nie nadaje się do powtórzenia. W Szwecji dyskutuje się nawet nad tym, czy dziecko nie powinno mieć prawa do wyboru rodziców — podjęto już nawet stosowne decyzje. Ano, dorośli mają rozwyd, czemu dzieci nie mają mieć podobnego prawa...

Również w polskim prawie przewidziane są paragrafy chroniące dzieci przed rodzicami. Mówiąc o społecznej własności dziecka nikt nie chce rodzicom odbierać ich praw. Ale prawa przysługują też dziecku, o czym często rodzice zapominają. Od najmłodszych lat dziecko, podobnie jak człowiek dorosły, jest członkiem wielu grup społecznych — przedszkolnej, szkolnej, środowiskowej. Dla jego dobra należy je przygotować do wypełniania norm obowiązujących w danej grupie. Tak, aby jego postępowanie przynosiło pożytek innym ludziom i innej grupie.

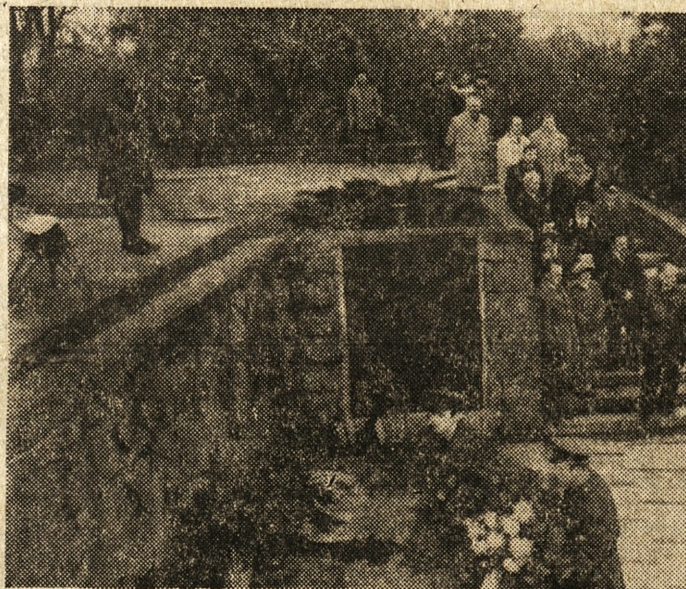
Niczego lepszego jak rodzina dla wychowywania dziecka nie wymyślono. I żadna instytucja społeczna, najdoskonalsza nawet, jej nie zastąpi. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale każda rodzina przyjmuje też pewne wzorce wychowawcze, które są w zgodzie z celami społecznymi. Uczymy dziecko praworządności, życzliwości dla innych. Kształtujemy w nim odruch świadczący o pomocy drugiemu. Na użytek społeczeństwa. Godzimy się na naukę w szkole, która odbywa się według programów ustalonych zgodnie z polityką państwa. Akceptujemy ją. Jednak trudno nam przyjąć fakt, że nasze dziecko jest także własnością społeczną.

Mimo że wychowujemy je według wzorców akceptowanych przez społeczeństwo, uczymy wypełniania zadań sformułowanych przez społeczeństwo.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.**

w Poznaniu



Na zdjęciu: składanie wieńców na Cyrenaide pod Pomnikiem Bohaterów.

Fot. — Z. Ceglarek

Polski, przyczyniając się do utrwalenia pokoju na świecie. Z okazji 62 rocznicy rewolucji Maria Rynkiewicz przekazała od społeczeństwa województwa poznańskiego i najserdeczniejsze życzenia przekazał następnie Nikołaj Gusiew.

Życząc im osiągnięć w budownictwie komunizmu. Pozdrowienia dla społeczeństwa województwa poznańskiego i najserdeczniejsze życzenia przekazał następnie Nikołaj Gusiew.

Pozdrowienia dla narodu radzieckiego

Z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygin depeszę, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu na rod polskiego przesłali przy wódcem radzieckim, Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, komunistom i całemu narodowi radzieckiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Depesza podkreśla, że Kraj Rad pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przekształcił się w światową potęgę gospodarczą i naukowo-techniczną i odgrywa dziś kluczową rolę w sprawach międzynarodowych. Konsekwentna pokojowa polityka zagraniczna ZSRR cieszy się pełnym poparciem wszystkich po-

stępowych i pokój miłujących krajów świata. Ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej związane są narodziny i rozwój światowego systemu socjalistycznego, społeczno-gospodarcze osiągnięcia państw socjalistycznych, stały wzrost roli i znaczenia światowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz sukcesy ruchów narodowowyzwoleńczych.

„Rewolucja Październikowa — głosi dalej depesza — wywarła decydujący wpływ na sprawę niepodległości Polski. Zrodzone w toku wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą polsko-radzieckie braterstwo broni stało się fundamentem, na którym zbudowaliśmy niewzruszoną, braterską przyjaźń i rozwijamy wszechstronną współpracę między naszymi państwami i narodami. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego, gospodarczego obu krajów, dobre służąc interesom narodów polskiego i radzieckiego oraz umacnianiu całej wspólnoty państw socjalistycznych. Te trwałe łączące nas więzi przyjaźni i współpracy będziemy

Nowe przedsięwzięcie publicystyczno-organizatorskie „Głosu”



„Głos Wielkopolski” proponuje Czytelnikom dewizę: **OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ** — jako motyw powszechnego działania. Żeby lepiej żyć — trzeba oszczędzać: surowce, materiały, energię i paliwo, na szcze zdrowie, czas pracy i czas wolny.

Szczegóły na stronie 3.

10 milionów koni mechanicznych w silnikach z HCP

Od 23 lat zakłady HCP współpracują w produkcji silników okrętowych ze szwajcarską firmą Gebrüder Sulzer-Winterthur. 21 lat temu polski przemysł stoczniowy otrzymał pierwszy silnik okrętowy zbudowany w Poznaniu w wyniku współpracy z tą firmą. Silnik ten został zamontowany na statku „Matejko”.

Od tego czasu produkcja silników okrętowych HCP rozwinęła się tak bardzo, iż zakłady należą obecnie do czołowych w świecie producentów. W tym roku moc silników tu wyprodukowanych od

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Nie ma dymu bez ognia, a zatem nie dzieje się bez określonej przyczyny. Kto uważnie przygląda się życiu gospodarczemu kraju, ten bez trudu zauważy, iż wzajemne uwarunkowanie działań w równej mierze decyduje o przyspieszeniu tempa rozwoju, co o pojawieniu się pewnych nieprawidłowości. Niestety, nie brakuje osób, które zapominając o tym, poszczególne zjawiska — nade wszystko zaś społecznie uciążliwe — rozpatrują w oderwaniu od warunków, w jakich one się zrodziły.

Wyrazistym tego przykładem jest interpretacja problemu równowagi rynkowej. Potocznie uważa się, że do jego rozwiązania wystarczy wyłączenie odpowiednio dużych dostaw poszukiwanych wyrobów. Tymczasem błędna to opinia, bo nie uwzględnia potrzeby równowagi ilości towarów z ilością pieniędzy. Wzrostowi produkcji rynkowej musi towarzyszyć dyscyplina wydatków pieniężnych. W przeciwnym razie wystąpią zaciężenia, oddalające od siebie popyt i podaż, zwiększające liczbę złożeń bez pokrycia.

W tym roku o problemie równowagi rynkowej nie można ponadto mówić bez uwzględnienia czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Straty spowodowane zimą, kłopoty energetyczne i surowcowe znacząco powiększyły listę dłużników handlu. Nie wszystkie zaległości przeżyły zdołać odrobić do końca tego roku, tym samym do sklepów wiele wyrobów trafi w ilościach mniejszych, niż zakładały to plany.

Równocześnie — jak wykazuje Główny Urząd Statystyczny — w ciągu trzech kwartałów wypłaty z funduszu płac w przemyśle o 5 procent wyprzedziły produkcję na rynek.

Dopiero takie zestawienie faktów ilustruje problem równowagi rynkowej, o którym — podobnie jak o innych — często mówi się tylko w kontekście skutków. PIK

Czy profesor Ch. Barnard odwiedzi Poznań?

Organizatorzy przewidzianego na koniec listopada ogólnopolskiego zjazdu kardiologów polskich spodziewają się, że wśród zagranicznych gości zaproszonych na to naukowe spotkanie znajdzie się też prof. Christian Barnard, kardiolog z południowoafrykańskiego 12 lat temu w szpitalu kaptadzi kim dokonał on pierwszej w historii medycyny operacji przeszczepienia serca u człowieka.

Profesor Barnard łączy kontakty z naukowymi środowiskami. Jeśli więc przybędzie tam — jak planuje się — to być może odwiedzi też Poznań i weźmie udział w forum kardiologów polskich. (len)

W Poznaniu o samochodzie elektrycznym

Wielki rozwój motoryzacji dotychczas zwiększał zapotrzebowanie na ciekłe paliwo, które rego pomalą zaczyna na świecie brakować. Samochody benzynowe są również jednym z większych źródeł zanieczyszczeń atmosfery. Dlatego też zarówno naukowcy jak i praktycy w licznych krajach przejawiają duże zainteresowanie pojazdami elektrycznymi. Główny jednak problem podjęcia ich produkcji stanowi wytworzenie właściwych źródeł zasilania (akumulator) i napędu (silnik).

Na temat perspektyw uruchomienia w Polsce produkcji pojazdów elektrycznych radzi li wczoraj w Poznaniu uczestnicy sympozjum pt. „Źródła zasilania i napędu pojazdów elektrycznych”. W obradach uczestniczyło kilkudziesięciu specjalistów z uczelni krajo-

Przemówienie J. Łukaszczyka

(OMÓWIENIE)

Na wstępie J. Łukaszczyk stwierdził, że Rewolucja Październikowa oznaczała początek nowej epoki. Epoki rewolucyjnego przekształcenia świata, głębokiej zmiany stosunków społecznych, utrwalenia pokoju i sprawiedliwości społecznej. Jej praktyką udowodniła, że dopiero w ramach socjalizmu nabierać może realnych treści podstawowa zasada humanizmu, iż człowiek jest wartością najwyższą, wartością, mogącą się swobodnie urzeczywistnić w pracy, nauce, twórczości, w społecznym współdziałaniu.

Mówca stwierdził, iż w czasie, który minął od tamtych dni nieustannie dokonują się w świecie przeobrażenia, dla których Październik był i jest źródłem nieustającej inspiracji. Rewolucja Październikowa doprowadziła do powstania pożądanego, światowego procesu rewolucyjnego, który dziś ma decydujące wsparcie w systemie państw socjalistycznych w międzynarodowym ruchu komunistycznym oraz w potężnym ruchu narodowowyzwoleńczym. Pierwszy kraj socjalizmu, Związek Radziecki, podobnie jak w przeszłości, tak i obecnie, jest i pozostanie na dal oparciem światowego procesu rewolucyjnego, ostoją sił postępu i pokoju.

W dalszej części mówca scharakteryzował pokojową politykę Związku Radzieckiego, zwracając uwagę na ogromną rolę nowych inicjatyw odprężeniowych w dziedzinie militarnej, zgłoszonych przez Leonida Breżniewa w czasie jubileuszu 30-lecia NRD. Decyzja Związku Radzieckiego — powiedział — o wycofaniu części swoich wojsk stacjonujących na terytorium NRD, to nie tylko gest dobrej woli. To przede wszystkim wkład w rozbrojenie, to impuls do rozmów i dalszych rokowań, do pogłębienia procesu odprężenia, do zagwarantowania Europy trwałego bezpieczeństwa.

Stwierdzając, iż Polska Ludowa wnosi godny swego miejsca w świecie wkład w realizację zasad pokojowej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, mówca podkreślił doniosłą inicjatywę Edwarda Gierka, przyjęcia przez Narody Zjednoczone Deklaracji o Wychowaniu Społeczeństw w Duchu Pokoju. W swej polityce zagranicznej — kontynu-

wał — jesteśmy razem z ZSRR, z krajami socjalistycznymi w walce o wspólne cele, umacnianiu siły i bezpieczeństwa Polski Ludowej, trwałości ognia wspólnoty socjalistycznej.

W dalszej części mówca podkreślił, iż naród polski pamięta i zawsze będzie pamiętać, iż Rewolucja Październikowa otworzyła mu możliwość odzyskania niepodległości. Po raz drugi wolność naszej ojczyzny przywróciła Armia Radziecka w najtrudniejszej próbie dziejowej, jaką była II wojna światowa.

J. Łukaszczyk podkreślił, iż Polacy na czele z zawsze wiernym proletariackim inter-nacjonalizmem Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą stoją konsekwentnie na stanowisku, że solidarność międzynarodowa, stosunek do ZSRR za wsze były i pozostaną problemem procesu rewolucyjnego.

Nasza partia — kontynuował — idzie ku swemu VIII Zjazdowi. Stoimy u progu nowych zadań, na drodze budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Mówiąc o tych sprawach, J. Łukaszczyk stwierdził, iż w okresie od 1970 r. zdołaliśmy rozwiązać wiele problemów, które odziedziczyliśmy po latach wielowiekowego zacofania i zniszczeniach wojennych, rozwiązywałyśmy problemy wyrosłe w toku socjalistycznego budownictwa, unowocześniłyśmy prawie całą gospodarkę narodową. Stała się Polska, dzięki wysiłkowi minionych lat, mocniejszym ogniwem w rodzinie państw socjalistycznych, lepszym partnerem do podejmowania wspólnych działań gospodarczych, zarówno w handlu, wymianie, jak i w kooperacji i koprodukcji. Wzrost potencjału wytwórczego, umocnienie naszych stosunków, w tym z Związkiem Radzieckim w szczególności, nasze wysiłki na rzecz wzrostu siły materialnej wspólnoty socjalistycznej, postępująca jednolitość moralno-polityczna naszego narodu na platformie socjalistycznego budownictwa sprawiły, że przed VIII Zjazdem możemy mówić o rozwiązaniu wielkich narodowych problemów.

Kończąc, mówca przekazał pozdrowienia narodom radzieckim, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP)

Przemówienie B. Aristowa

(OMÓWIENIE)

Na wstępie amb. Aristow podkreślił decydujące znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dla losów ludzkości. Po raz pierwszy na mapie politycznej świata powstało wolne państwo robotników i chłopów, stanowiące urzeczywistnienie odwiecznych marzeń wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o wolności, równości i braterstwie.

Mówca stwierdził, iż uczucia przyjaźni i braterstwa między narodami radzieckimi i polskimi z roku na rok umacniają się. Braterski sojusz radziecko-polski został scementowany latami wspólnej walki przeciwko caratowi i hitlerowskiemu faszyzmowi.

Szczególnie ważne miejsce w rozwoju stosunków radziecko-polskich kontynuował ambasador — zajmując lata wspólnej walki z najeźdźcami hitlerowskimi i współpracą powojennej, braterskiej pomocy na drodze radzieckiego dla socjalistycznej Polski w odrodzeniu państwowości i odbudowy potencjału gospodarczego.

Mówiąc o wszechstronnej i wzajemnie korzystnej współpracy radziecko-polskiej ambasador podkreślił znaczenie jakie dla jej rozwoju mają spotkania Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka.

W oparciu o kompleksowy program socjalistycznej integracji ekonomicznej, oba kraje urzeczywistniają wszechstronną koordynację planów gospodarki narodowej, zespala ją wysiłki w celu rozwiązywania najważniejszych zadań ekonomicznych, wspólnie zmierzają do przyspieszenia rozwoju nauki i techniki. Coraz pełniejszym i bardziej racjonalnemu wykorzystaniu wyższych socjalistycznego systemu gospodarowania sprzyja nieustannie pogłębiająca się współpraca w ramach RWPG.

W procesie dalszego zbliżenia naszych krajów i narodów, ich wzajemnego wzbogacania się istotną rolę odgrywa przyjaźń.

Coraz pomyślniej rozwijają się radziecko-polskie kontakty kulturalne.

Ludzi radzieckich — podkreślił B. Aristow — głęboką satysfakcją napawa fakt, iż przedmiotem stałej uwagi kierownictwa PZPR i kraju jest rozwój stosunków radziecko-polskich, umacnianie przyjaź-

ni między naszymi partiami i narodami. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to, jak niejednokrotnie podkreślał Leonid Breżniew, nasza partia będzie również w przyszłości czynić wszystko, aby nasza przyjaźń i współpraca nieustannie utrwalali się w imię zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Mówiąc o zbliżającym się VIII Zjeździe PZPR, ambasador wyraził przekonanie, że stanie się on doniosłym wydarzeniem w życiu partii, całego narodu polskiego i wspólnoty socjalistycznej. Nasza partia — powiedział — naród radziecki szczerze życzą wam wielkich sukcesów w osiągnięciu wytyczonego celu.

Wiele uwagi poświęcił B. Aristow przedstawieniu społeczno-gospodarczego rozwoju Związku Radzieckiego w pięcioletnim 5-leciu. Dynamiczny rozwój gospodarki radzieckiej — powiedział — pozwala na konsekwentne realizowanie środków służących wzrostowi płac, dobrobytu materialnego.

Związek Radziecki konsekwentnie opowiada się za umocnieniem pokoju, rozbrojeniem, odprężeniem, ustanowieniem między krajami i narodami normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków.

Narody świata z ogromnym zadowoleniem przyjęły propozycję Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnej redukcji liczebności wojsk radzieckich w Europie środkowej o 20 000 osób, wycofanie 1 000 czołgów, a także zmniejszenia w zachodnich rejonach ZSRR liczebności rakiet średniego zasięgu pod warunkiem, że w Europie zachodniej nie zostaną rozlokowane nowe bronie jądrowe. Propozycje te stawały się aktem dobrej woli i pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. Narody świata mają nadzieję, iż kraje NATO przejawia poczucie odpowiedzialności i wezmą przykład ze Związku Radzieckiego oraz innych państw socjalistycznych.

Związek Radziecki czynił i nadal czynić będzie wszystko dla umocnienia ruchu wszystkich postępowych sił o zachowanie pokoju.

Kończąc ambasador przekazał społeczeństwu polskiemu życzenia nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym. (PAP)

Z udziałem L. Breżniewa

Rocznicowa

Akademia w Moskwie

We wtorek odbyła się na Kremlu akademii, poświęcona 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W Prezydium zasiadli Leonid Breżniew oraz inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, wybitni działacze międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Referat pt. „Sztandar Października — sztandar pokoju i tworzenia” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko.

Akademie, poświęcone rocznicy Wielkiej Październiki, odbyły się również w stolicach republik radzieckich i innych miastach. (PAP)

Telewizja pomaga w obsłudze poznańskiego dworca PKS

Nowoczesny nabytek powiększył bazę Oddziału I Osobowego PKS w Poznaniu. Na dworcu autobusowym zaczyna dzisiaj funkcjonować centrum dyspozytorskie, jakie nie ma wielu sobie podobnych w kraju. Zlokalizowano tam również pomieszczenia socjalne dla kierowców, którzy nadto będą mogli w jednym miejscu załatwić wszelkie formalności związane z rozliczeniami biletowymi i finansowymi.

Obiekt ten stanowi realizację planu unowocześnienia poznańskiego dworca PKS, któremu w obecnej postaci trudno wywiązywać się ze swojej roli. Dysponowanie taborami, regulowanie ruchu na dworcu i obsługa podróży powinny się teraz w znacznym stopniu polepszyć. Tym bardziej że do pomocy wykorzystywane są będzie nowoczesne urządzenia.

W dyspozytorni zainstalowano telewizję przemysłową. Kamery skierowano na plac manewrowy i perony oraz w holu — na kasy biletowe. Obraz „odczytany” na monitorach w centrum umożliwi odpowiednio kierowanie ruchem autobusów oraz rozładowywanie kolejek przez kasami.

Nowy obiekt wydatnie rozładuje ciasnotę zaplecza administracyjnego dworca. Przypominajmy, że była ona następstwem rozbicia starego budynku dworcowego, który przeszkadzał w budowie pobliskiego przejścia podziemnego.

Wczoraj też przystąpiono do modernizacji zakładowej stółki. (bop)

Pozdrowienia dla narodu

Dokończenie ze str. 1

na — jak podkreślają to Wytyczne VIII Zjazdu PZPR — zacieśniać i rozwijać”.

W zakończeniu depeszy stwierdza się, że Polska Ludowa z wysokim uznaniem wita nowe doniesienie inicjatywy radzieckiej

w sprawie odprężenia militarnego w Europie, zgłoszone przez Leonida Breżniewa w październiku br. w Berlinie. Związek Radziecki dał ponownie wyraz swej gotowości podjęcia konkretnych kroków na drodze ograniczenia wyścigu zbrojeń oraz rozwoju pokojowej współpracy między narodami. (PAP)

R. Chomeini przyjął dymisję rządu irańskiego

Jak informuje agencja Reutera z Teheranu, ajatollah Chomeini przyjął we wtorek dymisję premiera Mehdiiego Bazargana oraz jego gabinetu i polecił radzie rewolucji irańskiej przejąć władzę w kraju.

Agencja Pars opublikowała treść listu premiera Mehdiiego Bazargana do ajatollaha Chomeiniego, w którym podaje się on do dymisji i wyjaśnia powody swej decyzji. Różnice zdań w łonie rządu i brak jedności w kraju — pisał M. Bazargan — sprawiają, iż dalsze wykonywanie obowiązków i ponoszenie przyjętej odpowiedzialności stało się obecnie niemożliwe. (PAP)

Przymrozki zdopingowały wielkopolskie rolnictwo do przyspieszenia zbiorów roślin paszowych i okopowych. Do cukrowni również trafiła większość zakontraktowanego surowca, trzeba jednak było zmienić sposoby organizacji odbioru — najpierw buraki cukrowe, które po wykopaniu przemazali na polach. W związku z tym nie udało się wyeliminować kolejek dostawców, którzy nie przestrzegając harmonogramów usiłovali jak najprędzej wywieźć buraki z pól do fabryk.

Cukrownie leszczyńskie przyjęły do tej pory około 80 procent buraków cukrowych, po-

Z wielkopolskich pól do fabryk

Cukrownie pracują z wyprzedzeniem

zostałe jeszcze u plantatorów będą odbierać w listopadzie.

Podobnie jest w fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”. Na odbiór czeka jeszcze około 200 000 ton buraków cukrowych, najwięcej w rejonie fabryk w Środzie i Opalenicy w województwie poznańskim. Na ukończeniu jest przyjmowanie surowca w fabrykach kaliskich: w Witaszycach i

Zduńcu, a także w rejonie Cukrowni Gosławice w Koninie. Planują się odebrać wszystkie buraki cukrowe do 20 listopada br.

W związku z trudnościami energetycznymi cukrownie ograniczyły suszenie wysłodków, wydając rolnikom morele do zakiszania. Plantatorzy korzystają z tej szansy zwiększenia zapasów paszy dla inwentarza. (emp)

40 rocznica „Sonderaktion Krakau”

W Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczyna się obchody 40 rocznicy aresztowania przez niemieckich okupantów w ramach „Sonderaktion Krakau” 183 profesorów i pracowników nauki krakowskich uczelni. W auli uniwersyteckiej, w trakcie uroczystego zgromadzenia naukowców i studentów, jeden z aresztowanych przed 40 laty prof. Stanisław Urban czytał przez prowadził apel byłych wię-

niów. Pod tablicami z nazwiskami zamordowanych lub zmarłych w hitlerowskich obozach profesorów złożono wiązanki kwiatów.

Min. Janusz Górski odczytał list, wystosowany przez Edwarda Gierka do rodzin zamordowanych i zamęczonych profesorów, do aresztowanych przed 40 laty pracowników nauki i do władz jagiellońskiej wszech-

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okro samy opady deszczu. Temperatura minimalna od plus 3 do plus 5 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 6 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 7 stopni; ciśnienie 978 hPa czyli 734 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz.

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kaśprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

Akademia w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

wódcą gen. płk. Jurijem Zarudinem.

W łóżach zajęli miejsce szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego, przemówienie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz (Omówienie prze mówienia podajemy na str. 2).

Z kolei przemawiał ambasador ZSRR Borys Aristow (Omówienie przemówienia podajemy na str. 2).

Pierwszą część uroczystości zakończyły dźwięki „Międzynarodówki”.

Następnie rozpoczęło się barwne widowisko poetycko-

muzyczne zatytułowane „Na Ziemi pokój”, przygotowane przez Stołeczne Biuro Imprez Artystycznych. W koncercie reżyserowanym przez Ryszarda Kubiakę w pełnej ekspresji formie przypomniano najważniejsze epizody Rewolucji Październikowej, początkujące nową epokę w dziejach ludzkości. Utwory poetyckie przeplatane muzyką nawiązywały również do tradycji polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego. W programie wystąpili znani artyści scen warszawskich, chór Politechniki Szczecińskiej, harcerski zespół „Radość” oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.

6 bm. z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR Borys Aristow wygłosił przemówienie w salach ambasady swego kraju w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli m. in.: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Teichma, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkosza, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą i przewodniczącym CK SD Tadeuszem W. Młynickim, przedstawiciele OK FJN, członkowie Rady Państwa i Prezydium Rządu, ministrowie, posłowie na Sejm, goście z zagranicy. (PAP)

wów życia, jego głębię i prawdę”.

W Poznaniu Andrzej Tarkowski uczestniczyć będzie w zorganizowanym przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Sztuki Filmowej, redakcję miesięcznika „Nurt”. Instytut Filologii Rosyjskiej UAM oraz Zarząd Wojewódzki TPPR — seminarium poświęconym jego twórczości. W ramach tego seminarium jutro o godz. 18 w kinie „Apollo” rozpocznie się pokaz premierowy słynnego filmu A. Tarkowskiego „Zwierciadło” (pokaz poprzedzony będzie prelekcją Jerzego Litwinowa „Kontekst kulturowy twórczości A. Tarkowskiego”). W sobotę natomiast o godz. 16 w Sali Małinowej Pałacu Działalności Odbędzie się dyskusja nt. „Światy filmowe Andrzeja Tarkowskiego” oraz spotkanie z reżyserem.

A. Tarkowski spotka się również ze studentami (dzisiaj o godz. 21 w Domu Studentów „Jowita”), w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Porfirion” Wydziału Prawa UAM oraz z naukowcami w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Odmiana” przy Centralnym Ośrodku Badawczym Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej w piątek, 9 bm. (bran)



Andrzej Tarkowski.
Fot. — Archiwum

XXXIII Dni Filmu Radzieckiego

Reżyser A. Tarkowski przybył do Poznania

Do Poznania przybył wczoraj radziecki reżyser Andrzej Tarkowski. Jest on członkiem delegacji filmowców uczestniczących w XXXIII Dniach Filmu Radzieckiego.

Andrzej Tarkowski jest jednym z czołowych twórców filmu światowego. Jego dzieła „Dziecko wojny” i „Andrzej Rublow” są laureatami festiwalu filmowych. Sposób pojmowania sztuki przez tego reżysera odzwierciedla jego wypowiedź: „Najbardziej pasjonuje mnie w filmie poezja i jej swoista logika. Mówiąc o poezji nie myślę oczywiście o kategorii gatunku; poezja to dla mnie odczuwanie świata, szczególny rodzaj związku artysty z rzeczywistością. W takim rozumieniu poezja staje się filozofią, nadająca bieg całemu życiu. To dzięki niej artysta potrafi lepiej dostrzec osobliwości struktury bytu, wyścisnąć z ramy prostej logiki faktów, wypowiedzieć pełniej istotę subtelnych przeja-

Wziętymi i niemiłkającymi brawami podziękowała poznańska publiczność za występ Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilna” z Wilna. Niezwykle barwne i za serce chwytające widowisko rozpoczął i zakończył polonez. Program gości wileńskich zawierał w przeważającej części polskie pieśni i tańce ludowe, ogniste tańce, pełnego temperamentu krakowiaka. W sali „Areny” niestannie zrywały się po poszczególnych numerach spontaniczne oklaski. Zespół „Wilna” istniejący od 25 lat gościł już w Polsce. Jednak jego obecna wizyta jest najdłuższą i obejmuje wiele miast. Z Poznania goście udają się jeszcze na południe kraju, między innymi do Kra-

kowa, Nowego Targu i Zakopanego. Zespół składa się z 70 osób. Najliczniejszą część jego stanowi chór mieszany. Barwne i różnorodne stroje, młodzieńcza werwa tancerek i tancerzy, a także świetnie brzmiący chór i zespół instrumentalny składały się na całość spektaklu gorąco przytłoczonego przez publiczność. Wysoki poziom artystyczny zespołu jest zasługą dyrygentki — Czesławy Bylińskiej-Rym-szonok, chórmistrza — Wła-

Gorące przyjęcie zespołu „Wilna”

dyśława Korkucia oraz autorki układów tanecznych — Zofii Gulewicz. Bardzo szybko nawiązał się kontakt zespołu z publicznością, której od początku udzielił się pełen serdeczności i przyjaźni nastrój, wytworzony przez zespół. Niech wręczony ogromny koszt białoczerwonych kwiatów i zainicjowane przez widzów poznańskiej „Areny” sto lat będzie zaproszeniem do szybkiego ponownego odwiedzenia naszego miasta. (ke)

niu uczuć. Z solistów najtrudniej sze zadanie miał Piotr Liszkowski, który z dynamicznego śpiewania w Scenie I musiał przestać się na niemal kameralny charakter linii wokalne Sceny III. Wywiązał się z tego dobrze, co dowodził elastycznością jego głosu. Bożena Kinasz-Mikołajczak wykonała partię Ligii z kulturą. Potrafiła przebić się przez fortissimo orkiestry, zachowując blask dźwięków w wysokim rejestrze. Kazimierz Przyłubski nie po raz pierwszy zresztą daje się poznać jako śpiewak o dużej muzyczności, świadomie operujący niewątpliwymi walorami swego głosu. Trudno powtarzać tak dobrze znane nam cechy Chóru Chłopskiego i Męskiego. Śpiewał on jak zwykle z dużą pewnością, nie zawsze ustępując pola orkiestrze w sile brzmienia. Uznaje się, że również orkiestra, która w dużym stopniu przyczyniła się do powodzenia całości. Interpretacja Stefana Stuligroza wydobywała całą podniosłość dzieła. Życzyć należało, aby niebawem mające nastąpić powtórzenie koncertu w Filharmonii Narodowej w Warszawie było równie udane.

JANUSZ KEMPIŃSKI

„Głos” zaprasza do udziału

Nowe przedsięwzięcie organizatorskie redakcji

Czy zastanawialiście się kiedyś, Drodzy Czytelnicy, co znaczy tak „prywatnie”, dla Was, oszczędzanie? Dla jednych są to pieniądze na książeczce PKO; dla drugich oszczędzanie to tylko środek, gromadzenie potrzebnych zasobów finansowych, materialnych, dla osiągnięcia celu, żeby — na przykład — lepiej żyć. Redakcja proponuje Wam przyjąć właśnie OSZCZĘDZANIE ZA METODĘ POWSZECHNEGO DZIAŁANIA — na własne konto i na ogólny — społeczny użytek.

To, że ktoś oszczędza, by zbudować sobie dom, rozwinąć gospodarstwo rolne, kupić samochód, jest dla większości zrozumiałe. Ale kontynuujmy myśl główną dalej: przecie tak samo czynić powinniśmy wszyscy jako społeczeństwo i jako władze wspólnej socjalistycznej własności: dóbr materialnych, czasu, zdrowia.

Oszczędność jako wspólna metoda jest dla wielu z nas czymś jakby „odurzędowym”. Chyba żeby można liczyć na premię za uratowanie materiałów od marnotrawstwa; chyba, że będziemy jest ceną za surowce wtórne użytku.

Dlaczego tak się dzieje w Polsce, kraju właśnie „na dorobku”, na drodze intensywnego rozwoju — to temat godny osobnych rozważań. Powiedzmy w tym miejscu, że w krajach bardziej od naszego gospodarczo zaawansowanych skuteczniej funkcjonują nawyki oszczędzania. One to, zespołone w powszechne działania, pozwalają wnioskować, że w krajach rozwiniętych żyją nie tylko ludzie pracowici, lecz także OSZCZĘDNI. I także dla tego ŻYJA LEPIEJ. Wniosek dla nas: żeby lepiej żyć, musimy wszyscy — czy nam się to podoba, czy nie — działać gospodarniej, skrupulatniej, oszczędniej. A oszczędność środków przy uzyskaniu celu, to działanie najskuteczniejsze, czyli efektywne. Oszczędność musi się więc stać dla nas METODĄ SKUTECZNEGO OSIĄGANIA CELU. Jest nim dla Polaków — lepsza jakość życia, wpisana w partyjny program rozwoju narodu.

W Wytocznych Komitecie Centralnego PZPR na VIII Zjazd mówi się między innymi także o owej metodzie. III rozdział pt. „Materialne warunki realizacji czynów społecznych” jest jej właśnie w całości poświęcony. Partia proponuje nam w najbliższych la-

tach oszczędne, racjonalne, skrupulatnie planowane działania. W szczególności zaś kieruje uwagę wszystkich na:

▲ Po pierwsze — obniżanie kosztów materialnych, jako jednej z podstawowych rezerw do spożytkowania dla przyspieszenia tempa rozwoju kraju. Formuluje się w Wytocznych zadania obniżenia jednostkowego zużycia materiałowego produkcji, co najmniej o 6—8 procent do 1985 roku.

▲ Po drugie — fundamentalne znaczenie dla zwiększenia efektywności ma poprawa jakości pracy wszystkich ogniw oraz jakości i trwałości wyrobów.

▲ Po trzecie — konieczne jest lepsze wykorzystanie posiadanych już maszyn, surowców, pasz, kwalifikacji załóg, a więc czynników poziomu technicznego i produkcyjnego dóbr dla nas przeznaczonych.

▲ Po czwarte — partia mówi w Wytocznych o lepszej organizacji pracy, zarządzania i kierowania — gospodarka, ze społami ludzi, o lepszej organizacji rozwiązywania bieżących problemów ekonomicznych, technicznych i społecznych.

▲ Po piąte — mowa tam również o traktowaniu powszechnego przysposobiania społeczeństwa do pracy oszczędnej w środkach i bogatej w skutki — jako o zasadzie wychowania obywatelskiego.

Na XVI Plenum, które przyjął Wytoczne na VIII Zjazd, tak tę metodę sformułował I sekretarz KC PZPR:

„Potrzeba oszczędności dotyczy również całego społeczeństwa, każdego zakładu przemysłowego i gospodarstwa rolnego, każdego warsztatu pracy i każdego domu. Leży to w dobru rozumianym interesie nas wszystkich. W warunkach coraz bardziej ograniczonych zasobów energii, surowców, żywności tylko te narody mogą zapewnić sobie pomyślność, które potrafią oszczędzać”.

Oto i motywy, dla których zespół „Głosu Wielkopolskiego” podjął inicjatywę publicystyczną i organizatorską pod hasłem

Oszczędni żyją lepiej

— jest to prawda, która dopiero powszechnie zastosowana, potwierdza się jako dewiza nowoczesnego społeczeństwa, pracującego po to, żeby żyć było wszystkim łatwiej i zasobniej.

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — czyli działajmy efektyw-

niej, z pełną znajomością ponoszonych kosztów: pracy, energii, czasu, sił surowców, bo tylko w ten sposób można łatwiej stworzyć społeczny dobrobyt.

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

— jest to hasło dla wszystkich, którzy — widząc skalę niemałych trudności (choćby nasze obecne kłopoty energetyczne) — nie wahają się, by wspomóc kraj swym umysłem i ramieniem. Gospodarnie czekają na bardziej sprzyjające warunki działania — oni je współtworzą.

Chcemy więc, aby odgadło hasło OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ przyswiewało wszechstronnemu oszczędzaniu przez Wielkopolan. Wspomagać je będziemy publikacjami:

● dla upowszechnienia takiego właśnie efektywnego postępowania mieszkańców regionu;

● dla eliminowania marnotrawstwa: energii, materiałów i surowców, pracy ludzi i maszyn, naszego czasu wolnego i zdrowia.

W tym celu będziemy także dyktować przy redakcyjnym telefonie, aby wysłuchać uwag i Waszych, Czytelnicy, propozycji. Dla zadokumentowania konkretnego poparcia wysunętych tu zasad gospodarności, oczekujemy na Wasze deklaracje o udziale w rozpoczętej tym wezwaniem kampanii — wezwaniem do własnych prze myśleń i postanowień oszczędzania. Pragniemy żeby te deklaracje-zobowiązania osób, zespołów, organizacji czy przedsiębiorstw, stworzyły

Nowe zasoby społecznej inicjatywy i dokonań

Najbardziej racjonalnych i oszczędnych będziemy honorować, wyróżniać, jako mistrzów metody wszechstronnego oszczędzania dla podniesienia wspólnego dobrobytu i przyspieszenia rozwoju kraju.

Złóżcie więc swoją deklarację napiszcie czego sami chcecie dokonać.

Jutro zaś w godzinach 12 — 14, pod numerem telefonu 648-45

oczekujemy uwag: wskażcie nam możliwości powszechnego oszczędzania wszystkiego, co może wpłynąć na jakość naszego życia.

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — DEKLARACJA UDZIAŁU

Nazwisko i imię
(lub określenie zespołu)

Zatrudniona(y) w

Zamieszkała(y)

PRZYJMUJĄC ZA SVOJE HASŁO: OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

POSTANAWIAM(Y)
(podać treść swej deklaracji)

CO ZREALIZUJĘ(MY) DO DNIA

Prosimy tę deklarację wyciąć i nakleić na kartkę pocztową, przesyłając pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” skrytka pocztowa 1074, k-d 60-259 Poznań, ul. Grunwaldzka 19. DZIĘKUJEMY!

MUZYKA

„Quo vadis?” lepsze niż przed rokiem

Minęło niewiele ponad rok, a usłyszeliśmy w niedzielnym ponownie dzieło oratoryjne Feliksa Nowowiejskiego „Quo vadis?”. Tym razem wykonanie utworu przypadło w 70 rocznicę prawykonywania światowego w wersji drukowanej. Mało jest dzieł muzycznych, które zaraz po swoim powstaniu zrobiły tak zawrotną karierę jak właśnie „Quo vadis?”. Trudno ustalić byłoby przyczyny tego faktu. Wydaje się być prawdopodobne, iż poza ówczesnie szczególną popularnością pierwszorzutu literackiego, złożyły się na tę dużą liczbę wykonania i walory muzyczne dzieła, tkwiącego mocno w swoich czasach. Jakkolwiek częstotliwość wykonania „Quo vadis?” zmalała znacząco, nie oznacza to zagnięcia utworu w przepasanych mrokach historii. Ze warto sięgnąć po ten

utwór przekonaliśmy się w niedzielnym. Wykonawcy byli niemal ci sami co przed rokiem. A więc Chór Chłopi i Męski, Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu oraz soliści, po raz pierwszy wykonujący partię Ligii u nas Bożena Kinasz-Mikołajczak — sopran, powtórnie zaś Kazimierz Przyłubski — baryton i Piotr Liszkowski — bas. Całością dyrygował jak uprzednio Stefan Stuligrosz. Było to wykonanie starannejsze, jakoby dojralsze. Dyrygent starał się oddać całą potęgę brzmienia utworu. Pełne patosu były Scena I i Scena II ze znanym Marzsem Pretorianów, a także Chór Końcowy w Scenie IV. Zupelnie inny charakter posiadała cała Scena III, gdzie potęgą brzmienia ustąpiła miejsca liryzmowi i subtelności przedstawia-



Dzisiaj na Dębcu Lech — Wisła w Pucharze Polski

Trzy dni temu w meczu o mistrzostwo I ligi rozegranym w Krakowie Wisła pokonała Lecha 5:1. Oba zespoły spotkają się ponownie dzisiaj, a stawka tego pojedynku będą nie ligo-we punkty, lecz awans do ćwierćfinału Pucharu Polski. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 14 na boisku dębickim. Zważywszy na wynik niedzielnej konfrontacji i styl gry zaprezentowany przez obie drużyny, faworytem są krakowianie. Ale w Pucharze Polski często się zdarza, że faworyci schodzą z boiska pokonani. Za Lechem przemawia również słaba postawa Wisły w meczach wyjazdowych oraz fakt, że krakowski zespół w ostatnich 7 latach ani razu nie udało się pokonać kolejarzy w Poznaniu. Zapowiada się bardzo interesujące widowisko, a najwierniejsi kibice Lecha wierzą, że będzie to również udany rewanż za 1:5 w ligowym spotkaniu w Krakowie. (wil)

W wadze lekkiej złoto dla Bułgara

W czwartym dniu odbywających się w Salsvich mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów startowało 24 zawodników wagi lekkiej (67,5 kg). Niestety z powodu kontuzji nie mógł wystąpić Polak Zbigniew Kaczmarek. Po interesującej walce złoty medal wywalczył Janko Rusew (Bułgaria) — 332,5 kg. Srebrny medal zdobył Joachim Kunz (NRD) — 325 kg. Brązowy Daniel Senet (Francja) — 312,5 kg. (PAP)

drogi SUKCESÓW Kapitan reprezentacji

Niespełna 6 lat minęło od dnia, w którym Jerzy Wybieralski po raz pierwszy przywdział kostium reprezentanta Polski, do momentu, kiedy koledzy powierzyli mu godność kapitana narodowej jednostki. Wychowanek Warty, stawał w dobrym przykład sportowca, który godzi uprawianie ulubionej dyscypliny — hokeja na trawie z nauką i sprawami osobistymi. Niebawem bronić będzie na poznańskiej AWF pracy magisterskiej na temat skuteczności strzeleckiej w hokeju halowym w sezonie 1978/79.

Do dyscypliny, która uprawia przyciągał go najstarszy z trojga braci — Józef, który 137 razy bronił barw narodowych, będąc pod tym względem rekordzistą w kraju. Rodzina Wybieralskich zamieszkiwała wówczas w pobliżu boiska hokejowego Warty przy ul. Maratońskiej. Był to rok 1967. Jerzy miał wówczas lat 12 i był uczniem Szkoły Podstawowej nr 82. W SKS z powodzeniem grał w koszykówkę i przede wszystkim siatkówkę. Szybko jednak młodym chłopcem na trwałe zawładnął hokej.

Jego pierwszym trenerem, któremu zawdzięcza szczególnie wiele, był Jerzy Szankiewicz. Wybieralski trafił do Warty w okresie, gdy klub ten dominował w polskim hokeju. To przemawiało do wyobraźni ucznia z SP 82, a potem VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. Paderewskiego. U boku sławnych kolegów czynił szybkie postępy. W drużynie seniorów Warty debiutował w sezonie 1971/72, a w reprezenta-

Poznańscy kajakarze w krajowej czołówce

Recepta na sukces

Największe tegoroczne sukcesy poznańskich sportowców należą do kajakarzy. Na XV mistrzostwach świata w Duisburgu polska reprezentacja zdobyła cztery medale i w zdobyciu każdego z nich swój udział mają nasi zawodnicy. Dwa medale (srebrny i brązowy) zdobył utytułowany Ryszard Oborski z Poznania startujący w czwórce z Danielem Weimą, Grzegorzem Kołtanem i Grzegorzem Śledziwskim. Tytuł wicemistrza świata na 1000 m, podobnie jak w ubiegłym roku w Belgii, zdobyli wywalczeni przez Andrzeja Klimaszewskiego (Warta) i Zdzisława Torzeckiego (Poznań), wstępujący w czwórce z Krzysztofem Lepianką i Zdzisławem Szubskim. Rewelacyjnie wprost spisała się osada kanadyjska z Warty Marek Łbik i Piotr Pawłowski, którzy sprawili miłą niespodziankę wywalczając brązowy medal na 500 m. Jest to osada o ogromnych jeszcze możliwościach.

Wniosek z tego jeden — bezspornie poznańscy sportowcy stanowią czołówkę nie tylko polskiego kajakarstwa, ale także polskiego kajakarstwa. Jak do tego doszło? Najważniejszy czynnik to ten, że w Poznaniu jest Jezioro Maltańskie stwarzające warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu. Poza tym, jak nigdzie w kraju, istnieje sześć sekcji kajakowych zrzeszających około 500 czynnych zawodników. Trzeba także wspomnieć o ogromnych tradycjach kajakarskich w Poznaniu, a także o jest najważniejsze o dużej fachowości szkoleniowców.

Wysoką klasę poznańscy potwierdzili w Bydgoszczy na indywidualnych mistrzostwach Polski, gdzie zdobyli 12 medali. Dotyczy to jednak tylko mistrzostw indywidualnych, gdyż w punktacji zespołowej Warta w tym roku spadła z I do II ligi, chociaż noczeniem jest fakt, że na jej miejsce awansowała Poznań.

Występują ogromne różnice w wyszkoleniu pomiędzy najlepszymi i ich kolegami. Przyczyna jest zbyt mała liczba

trenerów zatrudnionych w klubach. Tylko dwóch szkoleniowców pracuje na pełnych etatach (w Warcie A. Kulczak, a w Poznaniu W. Bucher). Natomiast pozostali zatrudnieni są na pół etatu — w Budowlanych — 2, Energetyku 4, Poznaniu — 3, Surmie — 2. A na przykład w Górniku Czechowice (drużyny mistrz Polski) zatrudnionych jest dwóch trenerów i 5 instruktorów; także w Spójni Gdańsk, która spadła w tym roku z I ligi, pracuje więcej trenerów niż w Warcie czy Poznaniu.

Kajakarstwo jest trudną dyscypliną sportu. To nie gry zespołowe, gdzie dla drużyny pierwszoligowej wystarczy jeden trener. W tej dyscyplinie sportu inaczej wygląda szkolenie osad kajakowych (w tym inaczej jednoosobowej, dwuosobowej i czterosobowej) i inaczej osad kanadyjskich (w tym jednoosobowej, dwuosobowej i siedmioosobowej). Ogromnej pracy wymaga zestawienie np. takiej dwuosobowej osady klubowej, która mogłaby zdobywać medale na mistrzostwach świata. Stawiając sobie taki cel, trener nie ma dużo czasu dla innych zawodników. Tak jest w Warcie, gdzie aktualnie trenuje trzech medalistów mistrzostw świata, a zespół nie potrafi utrzymać się w I lidze.

Obecnie w okręgu poznańskim najlepszą przyszłość ma Poznań. Na ostatnich mistrzostwach Polski zawodnicy tego klubu zdobyli 9 medali. Oprócz R. Oborskiego i Z. Torzeckiego szansę wyjazdu na Olimpiadę 1980 roku ma także M. Górecka. W klubie najlepiej pracuje właśnie sekcja kajakowa. Klub korzysta z pomocy Szkoły Podstawowej nr 3, w której są klasy sportowe.

Dobrze przedstawia się także praca z młodzieżą w Energetyku. Obecnie trenuje tam ponad 60 dzieci. Spore sukcesy klub ten odniósł na VI OSM w Bydgoszczy, gdzie dwójka J. Andrzejewski i J. Paluszkiwicz zdobyła złoty medal na 1000 m i brązowy na 500 m. A. Micha-

łowska pierwsze miejsce w dyndy.

Wydaje się, że także spokojnie można patrzeć na przyszłość Surmy, również pracującej z juniorami. Jest tam grupa dobrze pracujących oddanych kajakarstwu działaczy. Kończy się remont kapitalny przystani, która będzie jednym z ładniejszych obiektów.

Złe natomiast dzieje się w Stomilu nie mającym obecnie żadnych wyników oraz Budowlanych, których kajakarze rzadko startują w regatach, nie mówiąc już o ciąganiu się w nieskończoność przebudowie przystani.

Fakt, że w Poznaniu mamy medalistów mistrzostw świata, nie powinien zbyt mocno utwierdzać władz sportowych województwa, okręgu i klubów w przekonaniu o potęgę poznańskiego kajakarstwa. Jest wiele jeszcze do zrobienia aby można było o takowej mówić. Chyba w najbliższym czasie powinno dojść do spotkania wyżej wymienionych w celu omówienia problemów, potrzeb i planów na dalsze lata. Niektórym sekcjom niezbędna jest pomoc. Kończąc nie należy zapominać o szkoleniu i zwiększeniu liczby klas sportowych w szkołach oraz etatów trenerów. Ciągłe sprawą do załatwienia jest modernizacja Jeziora Maltańskiego, mogącego stać się jednym z piękniejszych torów regatowych w kraju. Przykładem może być Kalisz, gdzie już rozpoczęto budowę pięknie zaprojektowanego toru regatowego za około 33 mln złotych. W 1983 roku odbędą się tam mistrzostwa Europy juniorów. Również w Bydgoszczy oddano do użytku tor regatowy. Poznań na pewno stać na zaroparowanie zaniedbanego Jeziora Maltańskiego.

Poznańscy kajakarze co roku udowadniają, że stanowią czołówkę poznańskiego sportu. Cena sukcesu sportowego jest duża, ale warto ją zapłacić, gdy w perspektywie są medale olimpijskie i mistrzostw świata.

ADAM HENKE

Atrakcyjne mecze pucharowe

Nawet bez polskich drużyn pucharowe pojedynki czołowych zespołów klubowych Europy budzą duże zainteresowanie także naszych sympatyków futbolu.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwać będziemy wieści z Miskolca, gdzie węgierski zespół Diosgyoer podejmie szkocki zespół Dundee United. Dlaczego właśnie ten mecz tak nas interesuje. Otóż w zespole gospodarzy wystąpi aż ośmiu piłkarzy, powołanych do szerokiej kadry na spotkanie eliminacji olimpijskich Węgry — Polska w Moskole (14 bm.).

100 tysięcy miejsc liczy stadion Dynamo w Tbilisi i w środę wypełni się po brzegi. Mistrz ZSRR podejmie w rewanżu Pucharu Europy Hamburger SV ze słynnym Kevinem Keeganem. Pierwsze spotkanie wygrali piłkarze z Hamburga 3:1, ale kibice Dynamy są optymistami.

Zespół Briana Clougha, obrońca Pucharu Europy — Nottingham Forest bronić będzie w Pitesie dwubramkowej przewagi nad Arges i nie powinien mieć kłopotów z awansem.

Trudniejsze zadanie czeka

madrycki Real, który przegrał w Porto 1:2, ale teraz przed własną publicznością będzie faworytem.

Bułgarski zespół Beroe Stara Zagora wyeliminował w I rundzie PZP Arkę Gdynia, a w pierwszym meczu następnej rundy był autorem dużej niespodzianki, wygrywając u siebie z Juventusem Turyn 1:0.

Bardzo trudną będzie Bułgarom obronę skromną zaliczkę, tym bardziej, że defensywa nie jest ich silną bronią.

Jakie są szanse innych drużyn, które wyeliminowały polskie zespoły? St. Etienne, z którym dzielny bój toczył Włodzisław Łódź, przegrał z Eintrachem z PSV 0:2.

Dynamo Berlin gra z Servette w Genewie. Ruch okazał się słabym przeciwnikiem dla mistrza NRD. Servette — to już trudniejsza przeszkoda. W pierwszym meczu, w Berlinie, Dynamo wygrało tylko 2:1.

Niespodziewany pogromca Stali Mielec, AGF Aarhus trafił w II rundzie na samą Bayern Monachium i przegrał u siebie 1:2. W Monachium jest więc chyba bez szans.

PAP

Admira - Teletra przegrała

W niedzielę na stadionie Pogoni w Szczecinie mylnie podano nam rezultat meczu o mistrzostwo klasy między wojewódzkiej między drugim zespołem Pogoni a Admirą — Teletra Poznań. Powiedzieliśmy nam, że mecz ten zakończył się zwycięstwem zespołu poznańskiego 1:0, i taki też rezultat uwzględniliśmy w tabeli, która ukazała się w poniedziałkowym „Głosie”. W rzeczywistości wspomniany mecz zakończył się zwycięstwem drużyny szczecińskiej 2:1. Poniżej zamieszczamy tabelę uwzględniającą właściwy wynik meczu Pogoni II — Admira - Teletra.

1. Polonia Pila	11	17	14-5
2. Arkonia	10	15	16-8
3. Pogoń II	10	12	14-9
4. Mieszk	10	12	11-12
5. Stoczniowiec	10	11	22-12
6. Celuloza	11	11	11-13
7. Dąb Dębno	9	9	11-13
8. Błękitni	10	8	11-12
9. Flota	10	8	6-7
10. Warta	9	8	14-16
11. Admira-Teletra	9	7	8-10
12. Świt	9	7	8-17
13. Wełna Rogoźno	10	5	12-22

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Odważni czy nieobojetni?

Na opublikowany w cyklu „Co o tym sądzicie” felieton pod tytułem „Odważni czy nieobojetni?” nadesłano do redakcji kilkanaście listów. Publikując niektóre z nich dziękujemy tym wszystkim, którzy zechcieli usłuszkować się do poruszonych w naszej publikacji problemów.

Jak się zna, tak się zna. Celowo kwestię precyzyjnego określenia ludzi przedstawianych w felietonie, przesuwam na dalszy plan. Najważniejsze, że istnieją wśród nas ci, którzy ryzykując dosłownie własne bezpieczeństwo zagradzają drogę przestępczości i chuliganstwu, ordynarnemu naruszeniu norm społecznych współzycia. Ich bowiem postawa, przykładna i godna naśladowania — jak podkreślono w artykule — umniejsza potencjalne zło, ponieważ nie sposób nie liczyć się ze spontaniczną reakcją postornych osób wtedy, gdy ono występuje.

ROMAN Z.
Pila

Nie sposób oczywiście dociec, ile jest owych nieobojetnych, a niekiedy nawet odważnych. Można jednak bez obawy o pomyłkę powiedzieć, że jest ich niewiele. Dyskutowany przed laty i bardzo wówczas na czasie problem moralnej i społecznej znieczulicy, pomimo pewnej poprawy w tym względzie, nie stracił na aktualności. Z tą obojętnością i znieczulicą stykamy się niemal każdego dnia. Wynika ona często nie tylko z braku odwagi, ale właśnie nieprzejmowania się tym, co nie dotyczy ludzi osobiste. Niekiedy również w sytuacjach, w których nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Po prostu dla tak zwanego świętego spokoju wolimy odwrócić głowę, zagłębić się w lekturze, zagadać

TADEUSZ U.
Leszno

Proszę wybaczyć zbyt może osobistą refleksję, ale nieraz zastanawiałem się, jak ja zachowałbym się w sytuacji podobnej do opisanych na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w felietonie „Odważni czy nieobojetni?”. Przypuszczam, że gdyby nie wchodziło w grę coś co dotyczy mnie właśnie, nie reagowałbym, ponieważ wyobrażam sobie późniejsze następstwa, takie jak chodzenie po komisariatach, uczestnictwo w rozprawie sądowej, a może nawet późniejsze zsyłanie ze strony osoby, do której ujęcia się przychyliłem. Być może, a raczej na pewno, przewidywanie skutków jest gorsze niż one same, ale to z pewnością jeden z powodów obojętności wobec zła.

KAZIMIERZ PUCHALSKI
Ostrów

W felietonie nie ma o tym mowy, ale jedna kwestia wiąże się z poruszanymi problemami bezpośrednio. Czy ludzie nieobojetni cieszą się w swych środowiskach nalezitym szacunkiem i poparciem dla swojej postawy? Śmiem twierdzić, że nie. Być może inni zadroszczą im takiej właśnie postawy, ale na zewnętrz okazują lekceważenie — „patrzcie, jaki z niego bohater” albo wręcz nasmiewają się z takich ludzi. To, że są oni wyróżniani i honorowani na spotkaniach podobnych opisanemu w felietonie, nie znaczy wcale, że wsiedzie i u wszystkich zachowanie ich zyskuje powszechny

szacunek i uznanie na jakie zasługują. Czyż nie jest czasami podobnie z ludźmi dobrej roboty, aktywnymi społecznie?

ELŻBIETA KACZMAREK
Poznań

Są takie momenty (jeden przeżyliśmy niedawno), że ludzie czują się niepokojni i zagrożeni. Powoduje to niepotrzebną nerwowość, wywołuje zbędne emocje i niepewność. Czyż nie jest to wynikiem wątpliwości, że właśnie wśród nas są ludzie wrażliwi, odważni i nieobojetni, tacy, którzy, gdy wystąpi potrzeba nie zawahają się i zareagują bezpośrednio?

ANDRZEJ FOLTYN
Góra

W ostatnim czasie mieszkańcy paru województw zniewoleni byli poszukiwaniami i groźnym przestępstwem — mordem. Jak wielu innych niepokoił się o siebie i najbliższych, a jednocześnie wielu z nich pomagało w jego ujęciu. Co więcej, to oni właśnie w sposób wyjątkowo skuteczny pomagali w ujęciu przestępcy, przyczynili się do tego, że przestał być groźny dla otoczenia. Dali oni przykład rozważnej odwagi — nie emocjonalnej, nie wynikającej ze spontaniczności, a będącej wynikiem przełamania własnego obaw, obojętności, a niekiedy strachu.

ROMUALD Z.
Gorzów

W felietonie przedstawiono kilka zaledwie przykładów wyjątkowej nieobojętności. Oczywiście nie było po temu miejsca, czasu ani potrzeby, by wyliczyć je wszystkie, ale jestem przekonany, że wybrano przykłady najbardziej różnorodne i typowe. Moje jest obserwowaniem takich właśnie przyjemnych zbiegów okoliczności, ale znam i widziałem wiele z nich. Jest to prosty dowód dla mnie, że nieliczna rzesza nieobojetnych powiększa się zdecydowanie, a przykład jednych zachęca innych, rozwiewając ich obawy. „Znak szczególny — odwaga” — to prasowe zawołanie popularyzujące ludzi odpowiedzialnych i aktywnych zjednuje bezsprzecznie wielu innych do grona ludzi nieobojetnych.

KRYSTYNA CHOJNA
Poznań

Problem poruszony w artykule w Polsce ma na szczęście marginalne rozmiary. Istnieją jednak kraje masowej i zorganizowanej przestępczości, których policje nie zawsze są w stanie sobie z nią poradzić. Tam właśnie rodzi się coś na kształt społecznej samoobrony obywateli. Nie jest to zjawisko godne pochwały; bardzo łatwo bowiem wówczas o naruszenie praworządności przez jej „społecznych” obrońców. Choć u nas ludzie miast je sionki nie wieszają w korytarzu dubeltówki — postawa wielu nieobojetnych napawa optymizmem, ponieważ wiadomo, że zawsze i w każdym miejscu zastąpią oni drogę złu.

WŁODZIMIERZ FRAS
Środa

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

W 62 lata później

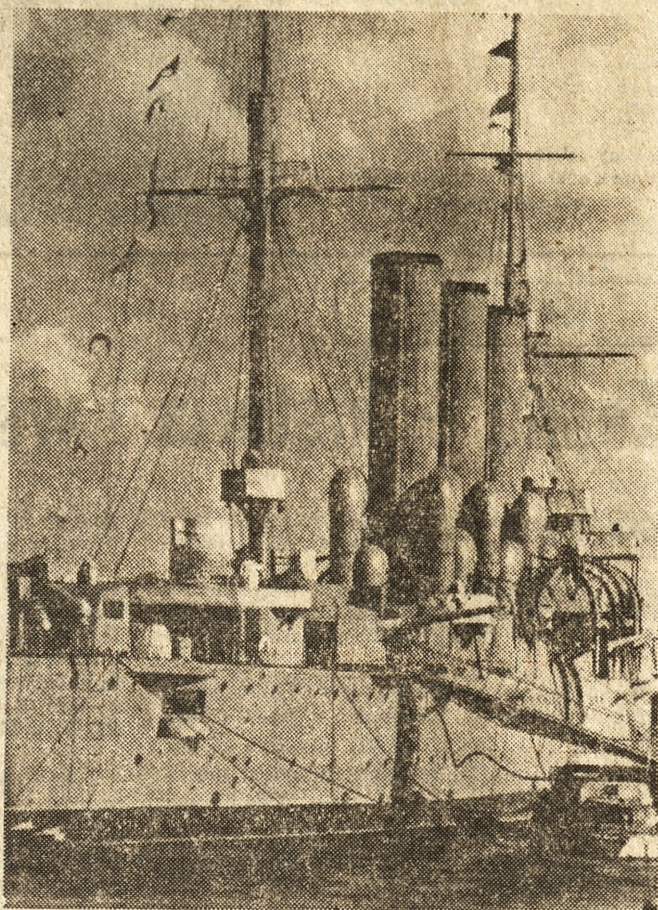
Polacy i Październik

Spośród całej plejady polskich poetów nie tylko Władysław Broniewski kłaniał się imieniem Polaków Rewolucji Październikowej, ale Władysław Broniewski uczynił to w sposób najpiękniejszy. Któż bowiem nie zna tej oto strofy:

Kłaniam się rosyjskiej rewolucji
czapka do ziemi,
po polsku:
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku".

Bo też Wielka Rewolucja Październikowa nigdy nie była Polakom obojętna. Na dowód: Polacy walczyli w niej kontynuując tradycje „Za Waszą wolność i naszą”. Liczbę polskich uczestników Rewolucji Październikowej i walk w jej obronie szacuje się na około 100 000. Nowy wiatr historii niosł Polsce nie tylko nadzieję, ale i gwarancję, że Rewolucja Październikowa pragnie mieć w narodzie i państwie polskim do brego sąsiada, rozwijającego się i demokratycznego. Hasło odbudowy niepodległości Polski podejmowały kolejne dokumenty: Deklaracja praw narodu Rosji oraz decyzja o anulowaniu traktatów rozbiorowych. Znamiennie słowa wypowiedział Włodzimierz Lenin — „wolność Polski niemożliwa jest bez wolności Rosji”.

W 62 lata po roku 1917 możemy powiedzieć, że trzy fakty w dziejach Polski XX wieku wiążą się najsilniej z Rewolucją Październikową: odzyskanie niepodległości 61 lat temu, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i wejście na drogę socjalizmu. Na tych trzech faktach jak na fundamencie rozwija się dziś polski naród. Był on kształtujący świadomość Polaków. Nigdy w swoich dziejach Polska nie była w tak jasnej sytuacji, bo nigdy w przeszłości nie mogła tak mocno liczyć na pokój dla siebie. Dziś nie tylko na granicy wschodniej, ale na wszystkich granicach ma przyjaciół i nawet więcej niż tylko przyjaciół. Wokół Polski są sojusznicy, którzy złożyli uroczyste zobowiązanie, że zagrożenie pokoju dla Polski będą traktować jak zagrożenie własnego pokoju. Dzięki temu Polska może się rozwijać jako państwo z głębokim przeświadczeniem, że naruszenie bezpieczeństwa jest wręcz nieprawdopodobne. A sojusz z Krajem Rad, z ojczyzną Rewolucji Pa-



Krzakownik „Aurora” pozostanie po wsze czasy symbolem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ogień z jego dział obwieścił 7 listopada 1917 roku początek szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie.

Fot. — CAF

ździernikowej, stanowi pierwszy i najważniejszy warunek tego bezpieczeństwa.

Lecz pokój i bezpieczeństwo nie są darem trwałym. Toteż obecna obchody Rewolucji Październikowej odbywają się pod hasłami walki o pokój i odprężenie międzynarodowe. Zgodnie z filozofią polityczną wyrażaną przez komunistów, której pierwszym pomnikiem jest pamiętny leninowski dekret o pokoju z 8 listopada 1917 roku, Leonid Breżniew zaproponował w Berlinie podczas uroczystości 30-lecia NRD — nowe inicjatywy pokojowe. Mając na względzie pokój w Europie oraz utrwalenie klimatu odprężenia w całym świecie, Kraj Rad proponuje jednostronne wycofanie w ciągu 12 miesięcy z NRD około 20 tysięcy żołnierzy i 1000 czołgów. Polska — witając tę inicjatywę — udziela jej gorącego poparcia, albowiem ma nadzieję, że tym samym pośrednio innych państw będzie ko-

rzyszczać z daru pokoju i odprężenia.

Tegoroczne obchody Rewolucji Październikowej są więc także okazją do zastanowienia się nad tym, co niesie przyszłość, a co zostało wyrażone przez partię w Wytycznych na VIII Zjazd. Dokument ten zwraca uwagę na istotny postęp „we wszechstronnym umacnianiu braterskich związków z ZSRR — politycznych, gospodarczych, ideologicznych, kulturalnych” i podkreśla „dalejsze zblizenie między społeczeństwami”. Ponadto Wytyczne stwierdzają, że „stosunki polsko-radzieckie weszły w wyższą fazę rozwoju”.

Słowa te są uroczajem nowego poklonu, bo za nim kryje się bardzo konkretna współpraca gospodarcza. Ona daje Polsce możliwość szybszego rozwoju, a tym samym równoparzystwa korzystnego również dla Kraju Rad.

STEFAN KURECKI

Serdeczne spotkania

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Podążajmy, to znacznie więcej niż wycieczka turystyczna. Doświadczaliśmy tego podczas pobytu w Związku Radzieckim 400-osobowej grupy przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych i instytucji z Poznania i województwa. Bo chociaż sporo czasu przeznaczono na zapoznanie nas z obiektami warty obejrzenia i poznania przez turystów, to jednak nie tylko one były celem naszej podróży do Kraju Rad. W naszym programie ważne miejsce zajęły także liczne spotkania z radzieckimi przyjaciółmi, jakże ułatwiające lepsze wzajemne poznanie.

W pamięci wszystkich uczestników pociągu przyjaźni pozostał pierwszy wieczór na ziemni radzieckiej, kiedy to byliśmy gośćmi załogi brzeskiej fabryki trykotaży. Zapoznaliśmy nas z doświadczeniami pracy politycznej i zawodowej, wiele osób nawiązało osobiste kontakty z pracownikami tych zakładów. Prawdziwą ucztę duchową zgotowali nam tamtejsi gospodarze, organizując specjalnie dla nas koncert zespołu tańca „Radość”. Jest to zespół amatorski, ale poziom artystyczny nie odbiega od wielu zawodowych. Tańce ludowe w jego wykonaniu (w tym nasz „Krakowiak”) budziły podziw, niekłamany zachwyt. Nagradzaliśmy je serdecznymi bra- wami, chyba nie mniejszymi niż publiczność krajów Europy zachodniej czy niektórych krajów arabskich, która już miała okazję ten zespół przyjmować. W drodze powrotnej do Poznania, kiedy uczestnicy pociągu przyjaźni już porządkowali swoje wrażenia z pobytu w Kraju Rad, Izabella Koźlik, z Akademii Ekonomicznej powiedziała: — Jestem pod urokiem gościnnych ludzi, cudownych zabyt- ków Moskwy i zespołu „Radość”, który oby jak najczyściej przyjechał także do nas.

Kilkanaście osób w naszym pociągu przyjaźni reprezentowało te zakłady pracy i instytucje, które w województwie poznańskim uczestniczą w produkcji eksportowej na rynek radziecki, m. in. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polsfa”, Fabrykę Kosmetyków „Lechia”, Fabrykę Pomocy Naukowych, „Agromet”, wrzesińską „Mikromet”, gnieźnieńską „Polanex”. Są one pośród wielu innych — przypomnijmy — członkami powołanego przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poznaniu Klubu Eksporterów do ZSRR. I pod tą właśnie egidą — za sprawą sekretarza tego klubu i jednocześnie zastępcy dyrektora oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Poznaniu, Marka Makiełły — odbywały się spotkania na temat możliwości rozwinięcia i

ulepszenia współpracy z partnerami radzieckimi.

Jedno odbyło się w Kijowie, w siedzibie Konsulatu Generalnego PRL. Tej przyjacielskiej i roboczej wymianie poglądów, na którą ze strony radzieckiej przybyli przedstawiciele ministerstwa Ukrainskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz organizacji gospodarczych, reprezentujących odbiorców eksportowanych z Polski wyrobów, przewodniczył konsul generalny PRL w Kijowie, Władysław Nowak. Mówiono o konkretnych dalszych możliwościach powiększenia eksportu polskich wyrobów do Kraju Rad, w tym także z Wielkopolski, m. in. mebli, kosmetyków, których dostawcą na Olimpiadę 1980 roku jest właśnie polska „Pollena”, odzieży, bie-

pracującą wówczas z nami moskiewską gazetę „Sowietskaja Rosija”. P. Zarzecki był wtedy tłumaczem podczas spotkania A. Malutina ze zwycięzcą konkursu „Głosu” o ZSRR, Piotrem Sochą z Grodziska. I od tam trwał przyjaźń między nim a rodziną Malutinów, znacząca częścią korespondencją, wzajemnymi odwiedzinami, a także publikacjami o Polsce w gazecie „Kabardino-Balkarskaja Prawda”, ukazującej się w miejscu zamieszkania Aleksieja Malutina.

Mile wspomnienia pozostawiły także polskie spotkania — kierownictwa pociągu przyjaźni z konsulem generalnym PRL w Kijowie, a w Moskwie z polskimi studentami i doktorantami Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR.

Kiedy nadszedł czas powrotu, wszyscy byli pod wrażeniem bogactwa serdecznych odczuć. Dali temu wyraz w rozmowach z nami. Oto niektóre opinie.

Anna Łuczak, która w wieku 76 lat (najstarsza uczestniczka pociągu) po raz pierwszy była w ZSRR, znana z aktywnej działalności w Komitecie Osiedlowym na poznańskim Dębcu: — Jestem zachwycona tym, co widziałam, a szczególnie panoramą bitwy borodzińskiej, w Kijowie zaś — piękną zielenią, o co zawsze zabiegam też na moim osiedlu.

Marianna Lehmann z Obrzycka: — Jestem pod wrażeniem bardzo dobrej organizacji pociągu przyjaźni, uspaniałych umiejętności naszych przewodników i gościnności radzieckich przyjaciół.

Marian Hasiński, zastępca sekretarza ZW TPPR w Poznaniu: — Dla mnie szczególnie istotne jest to, że nasz wyjazd umożliwił wiele spotkań z towarzyszami radzieckimi i przy czynił się do umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jerzy Błoszyk, dyrektor oddziału okręgowego ogólnopolskiej spółdzielni turystycznej „Gromada” w Poznaniu, której powierzono organizacyjne przygotowanie pociągu przyjaźni: — Zorganizowanie Poznańskiego Pociągu Przyjaźni dało nam wiele satysfakcji, a ponadto przysporzyło doświadczeń w przygotowywaniu tak dużej imprezy. Cieszymy się, że prowadząc naszą działalność głównie z myślą o środowisku wiejskim, umożliwiliśmy ponad 200 osobom ze wsi pobyt w ZSRR. Marzymy o zorganizowaniu kolejnego pociągu przyjaźni do Kraju Rad w roku następnym — olimpijskim.

Z podobnymi marzeniami wielu z nas opuszczało przedolimpijską Moskwę, starannie sposobującą się już teraz do Igrzysk Olimpijskich 1980.

TADEUSZ KACZMAREK

Każdy z nas odczuł w ostatnich latach wyraźną poprawę zarobków. I mimo wzrostu kosztów utrzymania, nasze realne dochody są dziś nieporównanie wyższe niż dawniej. Ale czy tylko to decyduje o warunkach bytu? Bez wątpienia duży wpływ wywierają także świadczenia socjalne zakładów pracy, a przede wszystkim świadczenia społeczne państwa, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin i do ludzi w podeszłym wieku, których przecież jest w naszym kraju coraz więcej.

Jest faktem, że w latach siedemdziesiątych, mamy do czynienia z nieznanym w przeszłości rozwojem tego, co zwie się zabezpieczeniem społecznym obywateli. Podstawowe kierunki działania w tej dziedzinie wytyczyły uchwały VI i VII Zjazdów PZPR, które m. in. zakładały po prawe sytuacji życiowej rodzin — szczególnie o niskich dochodach i z jedynymi żywicielami; stwarzanie coraz lepszych warunków umacniania rodziny i wzrostu jej funkcji opiekuńczo-wychowawczych w stosunku do młodego pokolenia; stopniowe podwyższanie świadczeń emerytalno-rentowych oraz wprowadzanie

możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę niektórych grup pracowników.

W rezultacie realizacji nowej, aktywnej polityki społecznej państwa, znacznie rozszerzono zakres ochrony ubezpieczeniowej, podniesiono stawki świadczeń, przyznano wiele zupełnie no-

Bez komputera

Pewność jutra

wych, doprowadzono do ujednolicenia i unowocześnienia systemu prawnego w tej dziedzinie. Przypomnijmy, że dwukrotnie (w roku 1971 i w 1974) podwyższono najniższe emerytury i renty, a w 1975 r. zapoczątkowano zaplanowaną do 1980 r. zasadniczą reformę systemu emerytur i rent. Zmierzano ona do wyraźnej poprawy relacji świadczeń emerytalnych w stosunku do uzyskiwanych zarobków przez zwiększenie procentowych stawek wymiaru renty lub emerytury.

Niezmiennie ważna decyzja ostatniego okresu — to ustawa se-

mowa z marca 1977 r., która — w kilku etapach, zaplanowanych do 1980 roku — podniosła emerytury i renty z tzw. „starego portfela”, tzn. przyznane przed wieloletnim odroczeniem stosunkowo niskich zarobków.

Szczegółowe przywileje przyznawano emerytom i rencistom najstar-

szym oraz kombatantom, inwalidom wojennym i obozowym. Przyspieszono mianowicie wobec nich realizację uchwalonych do 1980 r. podwyżek, przyznano 500 zł dodatki, przysługujące z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidztwa z chwilą osiągnięcia 80 lat życia itp.

W mijającym 9-leciu wprowadzono także dodatki w wysokości 5 proc. emerytury dla osób, które przepracowały w Polsce Ludowej od 10 do 20 lat, podwyższono dodatki rodzinne na dzieci do emerytur i rent (analogicznie jak zasiłki rodzinne dla

pracowników) oraz podwyższono dodatki na niepracującego małżonka, wychowującego dzieci.

Obniżono wiek emerytalny dla wielu kategorii pracowników, zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, stworzono warunki do wcześniejszego dobrowolnego przejścia na emeryturę kombatantom, inwalidom oraz kobietom.

Aktem prawnym o zasadniczym znaczeniu stała się ustawa sejmowa z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Ustawa ta zapewnia środki utrzymania rolnikom, którzy wskutek podeszłego wieku lub całkowitego inwalidztwa nie mogą już pracować na roli, a także członkom ich rodzin. Ponadto rolnikom za pewniono takie świadczenie rodzinne, jak zasiłek porodowy, zasiłek na dziecko kalekie i inne. Ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym rolników nabiera dodatkowego znaczenia na tle zmian w strukturze wieku ludności wiejskiej. Szczególnie szybko rośnie bowiem na wsi udział ludności starszej, w wieku powyżej 60 lat. W roku 1955 odsetki ludzi w tym wieku były zarówno w mia-

stach jak i na wsi mniej więcej równe: w miastach — 8,1 proc., na wsi — 8,8 proc. Teraz jednak udział ludności powyżej 60 lat wynosi na wsi 15,1 proc., a w miastach 12 proc.

Szybki rozwój ubezpieczeń społecznych wymagał i wymaga nadal olbrzymich nakładów ze strony państwa. Świadczy o tym fakt, że łączne wydatki na renty i emerytury wzrosły od 1976 r. dwukrotnie — z 60 mld zł do 120 mld zł w br.

Również w najbliższych latach następować będzie rozwój i doskonalenie świadczeń dla rodzin i dla kobiet, poprawa warunków życia rodzin wielodzietnych oraz świadczeń emerytalno-rentowych. Na problemy te zwraca się szczególną uwagę w naszej polityce społecznej. Wydatnie po lepszy się też sytuacja materialna rodzin, w których podstawę utrzymania stanowi emerytura lub renta tylko jednego z małżonków. Ta sprawa będzie zaliczona w pierwszej kolejności. Równoległe z tym w dalszym ciągu będą powiększane pozostałe świadczenia, zwłaszcza zaś stawki najniższe.

TADEUSZ SAPOCINSKI

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

POZNAŃSKIE

Rygory
i odstępstwa

Codziennie około stu ciężkich samochodów melduje się przy odkrywkach kruszywa w Obornikach. Zapełniają nim swoje skrzynie ładunkowe. Długi taśmociąg — jak widziana z lotu ptaka rzeka — wije się pośród dość stromych zboczy zagłębienia. Kiedy na powierzchni dojdzie do jakby dmuchawy — z jej wnętrza spadają kolejne tony żwiru. Na pierwszą wywrotkę, dziesiątą, setną... Ich trasa wiedzie później przede wszystkim do Poznania, choć i na budowy w sąsiednich gminach trafia obornickie kruszywo.

Opisany wyżej obrazek będzie może należał wkrótce do wspomnień. Wielkie złoża nie zastąpionego budulca są tam już bowiem na wyczerpaniu. W potężnych lejach — jak w wysychających jeziorach — zaczęło pojawiać się dno. To znak, że policzone są dni — powiedzmy miesiące — „wykopków” na peryferiach miasta.

Krajobraz
jak po bitwie

Zapewne wielu obornicznian na tę wiadomość odetchnie z ulgą. I trudno się im dziwić, bo bliskość takich odkrywek, to dla miasta nic przyjemnego. Krajobraz tam niemal jak po bitwie, pobocza ulic najczęściej uczęszczanych przez ciężarówkę — zasłane piaskiem, utrudnienia dla ruchu, powodowane potokiem dużych pojazdów — spore. To tylko niektóre następstwa uciążliwego sąsiedztwa. I to trwającego już kilkanaście lat.

Z drugiej wszakże strony gdzieś trzeba kruszywo wydobywać. Cel jest bowiem jasny — jak najlepsze zaopatrzenie budownictwa, którego potrzeby ciągle pokrywane są w niedostatecznym stopniu. Szuka się więc nowych możliwości zwiększenia dostaw tego surowca. Pewnym zastrzykiem dla Poznania jest kruszywo czerpane z dna Warty w rejonie Lubonia. Około 1000 ton urobku dziennie, to wszakże tylko częściowe zmniejszenie niedoboru żwiru. Kropla w morzu są też przesyłki ze Spławia niedaleko Poznania, a transport z dalszych odległości staje się nieopłacalny.

Tymczasem w Obornikach w przyszłym roku z trzech obecnie tam czynnych zakładów eks-

ploatacji kruszywa pozostanie — jak się przewiduje — jeden. Z rocznej produkcji prawie miliona ton, zmniejszy się ona do około 300 000 ton, i do tego to ostatnie złoża jest niewielkie. Co dalej?

Oborniki leżą na tej samej — jak mówią geolodzy — żyłce kruszywa co oddalone o kilka kilometrów Kowanówko. Niejako naturalne byłoby przebieżenie na tamtejsze pokłady. Tym bardziej, że są one wyjątkowo rozległe, obliczone na eksploatację przez około 30 lat! Także jakość kruszywa z tych okolic oceniono jako wyjątkową. Tylko więc zacząć wydobywać. Ale...

Problem jest złożony. Ze złoże kalizowaniem nowej odkrywki w Kowanówku wiąże się bowiem konieczność brutalnej ingerencji w środowisko naturalne. Po prostu trzeba by, przygotowując teren przyszłej kopalni, wykarcać znaczną część lasu. Lasu dorodnego, zaliczonego do tak zwanej pierwszej grupy, a więc podlegającego szczególnej ochronie.

W sąsiedztwie
sanatorium

Ta zaś podyktowana jest sąsiedztwem sanatorium dla kurujących przede wszystkim wady serca. A wiadomo, jak w ich leczeniu istotną rolę odgrywa mikroklimat. Po zlikwidowaniu części lasu te sprzyjające powrotowi do zdrowia warunki mogłyby się pogorszyć. Na co się więc zdecydować; na zachowanie środowiska naturalnego i związane z tym korzyści mikroklimatyczne czy na znaczne zyski gospodarcze?

Początkowo w ogóle nie chciało się słyszeć o zlokalizowaniu w Kowanówku zaplecza surowcowego budownictwa. Negatywna była wstępna opinia na ten temat władz lokalnych i wojewódzkich oraz Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu. Później zrodziły się wątpliwości, czy takie stawianie sprawy nie sprowadziło by budownictwa ponad półmilionowego miasta. Argumentów było tak wiele, jak zwolenników nowej odkrywki i jej przeciwników. Po licznych dyskusjach i konsultacjach Urząd Wojewódzki skorygował swoje stanowisko, podobnie jak OZLP. Przeważała korzyść gospodarcza, na którą jednak musiał

zgodzić się minister leśnictwa i przemysłu drzewnego, bo jego akceptacji wymaga każda zmiana przeznaczenia gruntów leśnych.

Na razie zlecono użytkownikowi przyszłej kopalni (Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo”) opracowanie rozlicznych dokumentacji i studiów naukowych. Przygotowano już dokumentację geologiczną, projekt budowy zakładu eksploatacyjnego oraz studium ochrony środowiska. Z tego ostatniego wynika, że podjęcie wydobycia kruszywa nie naruszy naturalnego środowiska w rejonie Kowanówka ani też nie wpłynie ujemnie na tamtejsze warunki klimatyczno-zdrowotne. Wykluczono — zdaniem naukowców — możliwość zapylenia terenu, chorób lasu oraz hałasów, bo przewidziane dla odkrywki maszyny i urządzenia mają napęd elektryczny.

Dzika
odkrywka

Pod koniec września minister leśnictwa i przemysłu drzewnego podjął w tej sprawie decyzję negatywną — nie wyraził zgody na przeznaczenie gruntów leśnych w rejonie Kowanówka na cele nie związane z gospodarką leśną.

Nie byłoby w tej sprawie wiele do dodania, gdyby nie paradoks, o którym zapewne w ministerstwie nie wiadomo, a który nadaje sprawie swistego posmaku.

Otóż tam, gdzie — mocą decyzji ministerialnej — nie może powstać zakład eksploatacji kruszywa, od dawna on... istnieje. Po uprzednim — oczywiście — usunięciu wielu drzew. To oborniccy drogowcy urządzili tam sobie dziką odkrywke, wcale prawie nie kryjąc się ze swoimi poczynaniami, jakże sprzecznymi z decyzjami wspomnianego ministra.

Nie jedyny to zresztą przypadek w Wielkopolsce. W okolicy wsi Pamińska (województwo kaliskie) obok głównego złoża kruszywa znajduje się mniejsze, ale na tyle zasobne, że przedłużałoby żywotność tamtejszej odkrywki o około 2 lata, znacznie też zwiększając jej produkcję. Jest to jednakże teren również porośnięty drzewami i z podobnych jak wyżej powodów — minister leśnictwa i przemysłu drzewnego nie zezwolił na zorganizowaną eksploatację złoża przez poznańskie „Kruszgeo”. Tymczasem spokojnie czerpie tam budulec na swoje potrzeby Ośrodek Transportu Leśnego w Jarocinie. Czyżby te same przepisy jednych obowiązywały a innych nie?

PIOTR BOROWICZ

Kampania
buraczana trwa

Rolnicy odbierają wysiłki buraczane z cukrowni w Miejskiej Górze (Leszczyńskie).



KALISKIE

Kępno — historia i współczesność

Potrzeby każdego rozwijającego się miasta są duże. Tym bardziej, jeśli niektóre z nich czekały na rozwiązanie od lat. Toteż „rozsupianie” problemów nurtujących mieszkańców, stało się w ostatnich latach dla władz miasta i gminy Kępno nakazem chwili.

W Kępnie krzyżują się dwie ważne trasy komunikacyjne — Wrocław — Łódź (E-12) i Poznań — Katowice (P-37). Stwarza to dla miasta utrudnienia: zwiększony ruch, szczególnie uciążliwy w śródmieściu. Dodatkową przeszkodą jest przejazd kolejowy w wylocie Poznańskiej i Świerczewskiego. Wszystko to wymaga budowy obwodnicy odciążającej rynek, którą można by jeździć, omijając „korki” spowodowane komunikacją PKP.

W minionych dwóch latach zbudowano lub zmodernizowano w Kępnie kilka dróg. Od podstaw wykonano Kwiatową, ulicę ponad kilometrowej długości, która kosztowała około 11 mln złotych. Był to teren prac społecznych. Przychodził mieszkańcy, z dużym zaangażowaniem do roboty przystępowała młodzież liceum i Zespołu Szkół Zawodowych. Zmodernizowano Przemysłową, gdzie zbierali się w tym roku na czynny społeczny pracownicy „Montochemu”, „Remo”, PBRol, uzupełniani przez drogowców z Rejonu Dróg Publicznych.

Sieć gazowa w Kępnie ma ponad sto lat. Gaz z miejscowej gazowni nie wystarcza na potrzeby miasta. Okoliczne wieś, a także Wieruszów nie mający swej gazowni, korzystają z usług rozlewni gazu płynnego, inwestycji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych — z oddziału w Kępnie. Budowano rozlewnię w cyklu skróconym, mieszcząc się w roku kalendarzowym. Od maja 1977 roku jest w eksploatacji.

Ciekawy pomysł racjonalizatorski wykorzystano w funkcjonowaniu rozlewni. Jedną z dwóch wag, potrzebnych, do napełniania butli, przeniesiono do kiosku, w którym ładuje się gazem butle turystyczne. Na jej miejscu zainstalowano drugą, zwiększając tym samym wydajność na cele komunalne. Kiosk z kolei „wyprowadzono” poza obręb rozlewni, stwarzając wygodę dla kierowców i likwidując korowód w zatłwieniu ulicy.

Na odpowiednie ciśnienie wody w mieszkaniach czekali lokatorzy północnej części miasta od 20 lat. Jedno tylko przedsiębiorstwo — Zakład Drobiarski — zużywał tyle wody, co

główny „nerw” miasta. W roku ubiegłym doprowadzono wreszcie drugą „nitkę” wody do przedsiębiorstwa drobiarskiego. Sytuacja poprawi się jeszcze bardziej w roku przyszłym, kiedy wodą będzie rozprowadzana poprzez magistralę wodną „północną”. Magistrala posuwa się po 15 metrów każdego dnia, jej głównym wykonawcą jest ostrowska „Inżynieria”. Wodę z niej otrzymają także mieszkańcy Osin, Szklarki Mieleskiej i Borka Mieleskiego.

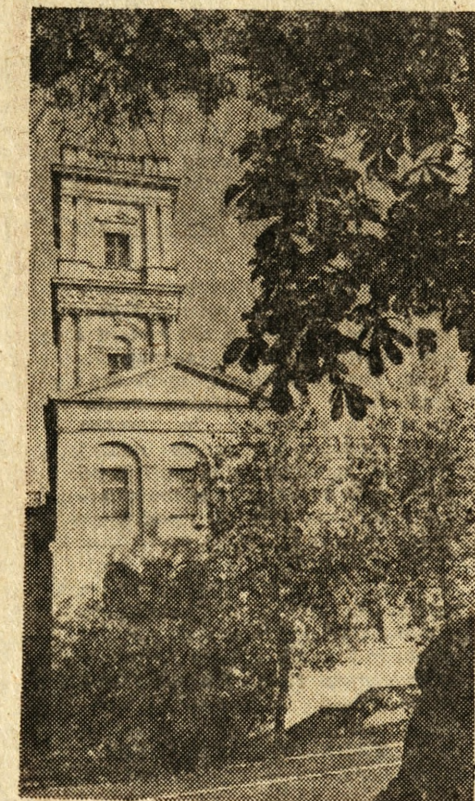
Kępno jest miastem — jak wspomniano na wstępie — zaliczającym się do śródmieści szybkiego rozwoju. Najbardziej potrzeba tutaj mieszkań. Lista spółdzielni mieszkaniowej obejmuje prawie 1000 rodzin. Co piąta rodzina kępińska chciałaby zmienić lub uzyskać nowoczesne mieszkanie. Problem ten rozwiązuje się z roku na rok. Kiedyś oddawano rocznie po jednym bioku, w tym roku — cztery: 160 rodzin wprowadzi się do własnego lokalu. Niektórzy wolą domki jednorodzinne. Do końca br. stanie ich 35. Prawie 200 nowych działek przygotowano w rejonie ulicy Poznańskiej; dla dalszych chętnych wytyczy się 120 kolejnych działek.

Gorzej jest z budownictwem zwartym. Trzy czwarte istniejących budynków mieszkaniowych wymaga remontów. Brak odczuwane są też w uzbrojeniu terenów pod budownictwo. Nowych elewacji domagają się kamienice w rynku i przyległych doń sześciu ulicach. A na nowo powstałych osiedlach mieszkaniowych, palącym problemem staje się mała architektura...

W roku 1982 Kępno będzie obchodziło 700-lecie podpisania układu pomiędzy księciem wielkopolskim Przemysławem II a księciem pomorskim Mściwojem, na mocy którego Pomorze przeszło w ręce Przemysła II. Aktu tego dokonano w Kępnie. Trwają już stosowne przygotowania. Wokół grodziska, tzw. Kępca w Kępnie, niweluje się teren pod przyszły „Park 700-lecia”.

Do czasu obchodów nowe tynki uzyska kępińska starówka. Miasto zająśnie światłami sygnalizatorów ulicznych, zyska nowe, ciągi chodnikowe. Jubileusz jest impulsem do ogólnej aktywizacji, ale bardziej niż historia, determinuje rozwiązanie lokalnych problemów zwykła rzeczywistość.

ZOFIA PACEWICKA

Szkola
w pałacu

Nieco w bok od głównej drogi wiodącej z Poznania — przez Kórnik i Środę — do Jarocina, leży miasto Miłosław. Otrzymało ono prawa miejskie w 1383 r. Jego mieszkańcy zapisali się chlubnie podczas walk w czasie Wiosny Ludów, pobili tu Niemców w 1848 r. i w Powstaniu Wielkopolskim, biorąc udział w ich rozbrajaniu we Wrześni i Strzałkowie. Dzisiaj w odrestaurowanym pałacu mieści się szkoła podstawowa.

(wos)
Fot. (2) — R. Królak

Burak jest tym wśród roślin, czym ropa naftowa wśród bogactw naturalnych. Pośród wszystkich uprawianych u nas gatunków zawiera najwięcej energii, która trafia do naszych domów w postaci słodkich kryształków. Cukier pozostanie zawsze chyba głównym celem uprawy buraków, lecz już dziś w wielu ośrodkach naukowych opracowuje się zasady i technologię otrzymania z nich innych produktów, m. in. benzyny. Jednak burak nie odsłonił przed specjalistami jeszcze wielu tajemnic warunkujących otrzymywanie większej ilości cukru z hektara nim obsianego. Dowodzi to wyjątkowości cech tej rośliny, którą wielu określa mianem inteligentnej.

Okres świadomego wpływu człowieka na cechy buraków liczy już prawie 150 lat. W połowie XIX wieku rozwijający się przemysł cukrowniczy zaczął stawiać tej roślinie i plantatorom nowe wymagania. Plony miały być duże, a zawartość cukru jak najwyższa. Powstały więc stacje hodowli buraków, które poprzez krzyżowanie wielu odmian, opracowywały nowe, coraz lepsze. Wśród najbardziej uznanych w świecie hodowców byli Polacy: Aleksander

KONIŃSKIE

Inteligentna roślina

Janasz z Chodowa oraz rodzina Buszyńskich ze Śmielowa. Buraki od nich trafiały do wszystkich liczących się hodowli tej rośliny państw. I tak było aż do lat pięćdziesiątych naszego stulecia. Powołana po wojnie Stacja Hodowli Roślin w Chodowie w województwie konińskim kontynuowała dorobek Janaszów, współpracując z ośrodkiem w Śmielowie. Konkurentami było zaledwie kilka państw, z RFN, Holandią, Danią i Szwecją.

Zadania hodowców w tamtym okresie sprowadzały się do opracowywania odmian jak najplenniejszych, o dużej zawartości cukru, odpornych na choroby i przystosowanych do różnych warunków klimatycznych i glebowych. Na wartość upowszechnianych odmian nie wpływała wtedy jeszcze jedna przynależna burakowi cecha — wielonasiennność. Każde

„nasionko” to zlepek dwóch — trzech zalążków. Po wejsciu roślinki należy je przerwać, by umożliwić pozostawionej jednej włośni rozwój. Pracochłonność tej czynności przy braku możliwości mechanizacji spowodowała, że tak rolnicy jak i przemysł zaczęli oczekiwać buraków jednonasiennych. Hodowcy w Szwecji przed prawie 30 laty postanowili wyhodować buraki genetycznie jednonasienne. Ołbrzymie nakłady przyniosły już pierwsze rezultaty. Inne ośrodki zbagatelizowały ten kierunek hodowli i teraz muszą nadganiać. My jesteśmy wśród nich.

Największe znaczenie w tym nowym kierunku hodowli mają prace prowadzone w Zakładzie Hodowli Buraka Cukrowego w Straszówku, należącym do SHR w Chodowie. Uznany za centralną stację hodowli buraka cukrowego Straszówkę otrzymać ma nie-

zbędną bazę dla pracochłonnych i jakże ważnych dla naszego rolnictwa doświadczalni. Już dziś właściwie wszystkie nasiona buraków jednokielkowych, jakimi obsiewa się 50 procent arealu tej rośliny, wywodzą się z materiału elitarnego hodowanego w tej stacji. Co roku różnym odmianami obsiewa się 15 000 poletek doświadczalnych. Hodowcy ze Straszówki mają do dyspozycji ponad 10 000 polskich odmian buraków wielonasiennych, chyba najlepszych na świecie.

Burak jest rośliną jednopłenną, czyli każdy osobnik ma kwiaty męskie i żeńskie. W olbrzymiej populacji buraków zdarzają się egzemplarze ułomne, nie wytwarzające pyłku. Przed laty tani buraków przeszukiwano specjalnie

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

PILSKIE

Młodzi odważni

Znaczna część gospodarstw w Pilsku potrzebuje niemal natychmiast nowych kadr. Tymczasem młodzi ucieka za siebie perspektyw. A przecież zawodowi rolnicy wbrew pozorom należą do niezwykle atrakcyjnych, za to o braku perspektyw stworzyli ci, którzy w rolnictwie nie chcą po prostu pracować.

— Najlepszym dowodem na to, że młodzi gennie się do rolnictwa mogą być liczne przykłady: zespoły młodych rolników, gospodarstwa specjalistyczne prowadzone wzorowo przez młodzież, gospodarstwa patronackie — stwierdza Mirosław Leciej z Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Pile.

Na razie z rodzicami

Warto więc zobaczyć jak goszczą młodzi. Henryk Zaborowski jest potencjalnym następcą 40-hektarowego gospodarstwa we wsi Tłukomy w gminie Wysoka. Na razie pracuje wspólnie z rodzicami, ale inwestuje już z myślą o samodzielnym gospodarowaniu. Wspólnie z rodzicami i żoną postanowili zbudować nowoczesną chlewnię na 350 stanowisk. Zainwestowano w nią prawie 3 mln złotych. O spłatę kredytu i zagospodarowanie chlewni się nie martwi. Wierzy w specjalizację. Nie chce być gorszy od rodziców, którzy zawsze należeli w gminie do najlepszych. Budowę drugiego obiektu — dla macior — przewiduje zakończyć do 1982 roku. Ostateczny cel — to ho-

dowla zarodowa trzody chlewnej.

— Gospodarstwo to objęte jest patronatem organizacji młodzieżowej — mówi przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Wysokiej, Jerzy Świercz. — Pilnujemy wspólnie wykonawców, pomagamy w dostawach materiałów i w rozwiązywaniu innych problemów.

Start na własnym gospodarstwie

24-letni Wiesław Wilamowski z Jamienka w gminie Tuczno dopiero startuje na własnym gospodarstwie. Kupił z Państwowego Funduszu Ziemi 16,3 ha, stare zabudowania i zabrał się do pracy. Wychował się w rodzinie rolnika specjalisty. Ojciec Lech, gospodarz na ponad 21 hektarach, od dawna jest czołowym producentem mleka w okolicy. Syn postanowił kontynuować te tradycje. Nie od razu jednak. Najpierw po skończeniu technikum rolniczego w Wałczu pracował w walekiej mleczarni.

— Decyzję o pozostaniu na wsi podjąłem bez wahania — mówi. Dziś wiem, że była to decyzja słuszną.

Młody Wilamowski zaczął od modernizacji starych obiektów i adaptacji ich na nowoczesną oborę dla 15 krów. Wybrał drogę nietypową. Uzasadnia to tym, że najpierw chce coś zdziałać, potem pomyśli o nowych murach. Ale POM w Mirosławcu nie wykonał jeszcze swojej pracy, a już żąda zapłaty. Zresztą roboty instalacyjne wykonano w sposób nie-

chlujny, z licznymi usterkami. Młody rolnik zamówił zbiornik pod chłodniarkę w Zakładzie Mleczarskim w Wałczu. Czas mija, a zbiornika nie ma... Wiesław Wilamowski prowadzi również gospodarstwo pod patronatem ZSMP. Organizacja młodzieżowa bardzo mu na starcie pomogła. Talon na ciągnik, pomoc w zaopatrzeniu materiałowym. Pomoc zasłużona, bo przecież dla znanego w gminie i we wsi działacza społecznego. Na to również znajduje czas.

Jeszcze jedno odwiedzin. Tym razem u Jana Waldemara Jabłońskiego w Pobórze Wielkiej w gminie Białosławe. Gospodaruje on samodzielnie od dłuższego czasu — dwadzieścia lat. Przejmował swoje ponad 15-hektarowe gospodarstwo zadłużone.

— Gdy pierwszy raz SKR orało mi pole — mówi — to skiby nie chciały się odwracać, tak ziemia była wyjąłowana, a teraz: kultura taka, jak być powinna.

W krótkim czasie obiekty zaczęły być za ciasne. Tak zrodziła się decyzja o budowie nowego obiektu chlewni typu „Wielisławice” na 440 tuczników. Przedsięwzięcie ogromne. Podjęła się go Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Kosztowie. Długo jednak budują. Miała być gotowa wiosną tego roku — a do tychczas końca nie widać. Tymczasem młody rolnik rozwija hodowlę i chciałby zasiedlać nowy obiekt. A tak z konieczności trzeba sprzedawać warzywa. W rodzinie Jana Jabłońskiego z optymizmem patrzą w przyszłość, w nowoczesnym rolnictwie upatrują swoją wielką szansę. Wybór zawodu rolnika uważają za

szczęśliwy. Wiele ich nauczyła praca społeczna w organizacji młodzieżowej, która im też w trudnych chwilach służy z niezbędną pomocą. — Gospodarstwo jest pod patronatem ZSMP, a to zobowiązuje.

Trzy różne przykłady, a jednak podobne. Mają wiele wspólnego. Łączy ich przede wszystkim patronat ZSMP. Jest to inicjatywa pilskiej wojewódzkiej organizacji młodzieżowej. W czym rzecz?

Nowoczesność procentuje wynikami

Gospodarstw patronackich jest w Pilsku 50. Chodzi o ułatwienie startu życiowego tym, którzy rozpoczynają samodzielne gospodarowanie oraz młodym rolnikom planującym lub rozpoczynającym realizację dużych inwestycji rolniczych. Dzięki pomocy organizacji młodzieżowej oraz instytucji obsługujących rolnictwo start na własnym gospodarstwie jest przyspieszony. Bez pośrednim wynikiem staje się wysoka produkcja towarowa, nowoczesna i specjalistyczna. Młodym rolnikom łatwiej się rozpoczyna samodzielną pracę.

Trzeba na koniec stwierdzić, że wieś pilska bacznie przypatruje się poczynaniom młodych. Z zadowoleniem przyjmuje się w środowisku zmiany, tym bardziej, że wnoszą one ożywienie i nowoczesność procentując konkretnymi wynikami. To się li czy najbardziej. Starzy rolnicy cieszą się również z tego, że dobrych młodych rolników jest coraz więcej, a takich którzy chcą odejść do miasta co raz mniej. O to przecież chodzi.

WŁADYSŁAW WRZASK

Na Szlaku Piastowskim

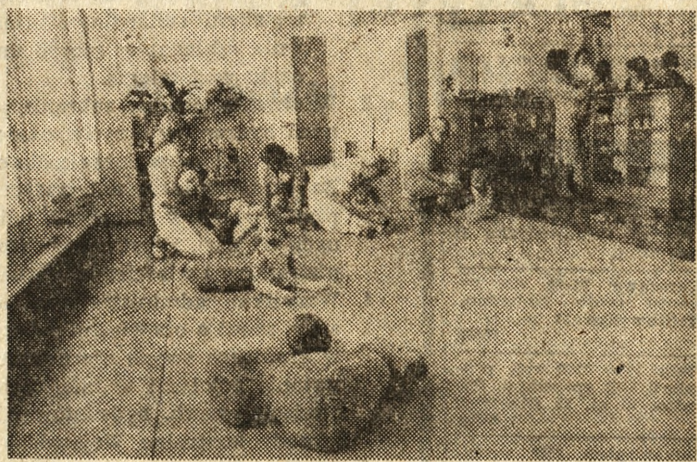


Przy szosie z Poznania do Gniezna, na licznie odwiedzanym przez turystów Szlaku Piastowskim uwagę zwracają ogromne rzeźby wojów średniowiecznych. Stoją one przy lesie w okolicy Pobiedzisk. Podobne figury z drewna i kamienia umieszczono również w innych miejscach drogi, np. przy wjeździe nad Jezioro Lednickie i do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego koło Lednogóry. Rzeźby te stanowią miły akcent podpoznańskiego szlaku turystycznego. Cała Trasa Piastowska wiedzie przez obszary północno-wschodniej Wielkopolski i zachodnie Kujawy przez Gniezno, Trzemeszno, Mogilno i Żnin, przez tak znane z naszych dziejów ojczyści miejsca, jak Wzgórze Lecha, teren prasłowiańskiego Biskupina i wykopaliska archeologiczne oraz Kruszwice, gdzie spoczywa się pomnik narodowy z okresu początków polskiej państwowości. (wos)

Fot. — R. Królak

W konińskim przedszkolu

Ponad sto dzieci korzysta z przedszkola konińskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na V Osiedlu w Koninie. Fot. — R. Królak



ekspedycje, by znaleźć takie właśnie egzemplarze. Doszukano się i buraków, które choć posiadały dwa rodzaje kwiatów to krzyżowane z męskosterylnymi odwarzały w następnych pokoleniach te ułomne osobniki. One to właśnie krzyżowane z burakami tradycyjnymi dają odmiany genetycznie jednonasienne — cel naukowców.

Nasze ośrodki — w tym także SHR Chodów — nie dopracowały się jeszcze dobrego materiału hodowlanego męskosterylnego. Otrzymujemy go z NRD. W zamian sprzedajemy wielu ośrodkom odmiany tradycyjne. Te bowiem mają największy wpływ na cechy buraków jednonasiennych. Osobniki męskosterylne gwarantują jedynie jednonasienność.

Coraz lepsze rezultaty w hodowli buraków jednonasiennych nie uczyniły z nich odmian wartościowo równych tradycyjnym. Okazało się, że do rozwiązania problemu droga daleka i dość nie pewna. Dlaczego?

Problemów jest wiele. Zaczynajmy od obiektywnych. Odmiany tradycyjne hodowano przez dziesiątki lat, systematycznie popra-

wiając ich wartość. Jednonasienne liczą sobie lat kilkanaście. To mało. Po drugie, wśród tradycyjnych doczekano się odmian prawie optymalnych, spełniających wszystkie wymagania hodowców i przemysłu. Największą trudnością stanowi połączenie ich z cechą jednokielkowości. Ta powodowała z początku znaczny spadek plenności, bądź zawartości cukru, podatność na choroby. Niosła ze sobą małą stabilność nowych odmian. Rezultaty hodowlane tej samej rośliny różniły się od siebie znacznie w dwóch kolejnych latach.

Są też problemy niejako sztucznie utrudniające stosowanie odmian jednonasiennych, bowiem i my już mamy kilka dobrych, nie ustępujących odmianom tradycyjnym. Stosowanie nowych wymaga jednak zmian w organizacji uprawy buraka, agrotechnice mechanizacji. Ten ostatni czynnik był przecież celem prac nad burakami jednonasiennymi. Są to rośliny wrażliwsze od odmian tradycyjnych. Stąd gleba musi być pod uprawę przygotowana starannie, wzrasta rygor wszystkich prac rolnych. Krajową trudnością jest zupełnie formalny problem za-

platy dla rolników. Dokąd płać się będzie plantatorom za dostarczoną masę buraków ich interesować będzie tylko plenność odmian. A przecież buraki uprawia się „na cukier” i za jego ilość do starzonej w burakach powinny rolnicy otrzymywać zapłatę. To jednak zmuszałoby przemysł cukrowniczy do znacznego zwiększenia potencjału, by surowiec przerabiany był szybko i sprawnie, bez strat spowodowanych leżeniem buraków na składowiskach.

Obecnie 50 procent arealu buraków cukrowych obsiewanych jest odmianami jednokielkowymi. Wszystkie „made in Straszów”. Wszyscy są zgodni, że element pracochłonności zmusi do dalszego upowszechnienia odmian jednokielkowych. Z roku na rok lepszych i wydajniejszych. W Straszówku rozbudowuje się zaplecze badawcze i hodowlane. Cel będzie jednak osiągnięty, jeśli hodowcom z pomocą przyjdzie przemysł maszyn rolniczych, chemia, rozwój przemysłu cukrowniczego i zmiana zasad uprawy buraków. Od tego zależy i koszt, i ilość słodkich kryształków wypełniających cukiernice.

WOJCIECH PLUTOWSKI

LESZCZYŃSKIE

Archeologiczne zagłębienie

W biurze wojewódzkiego archeologa w Lesznie, jak w biurze szeryfa na Dzikim Zachodzie winchestery, stoją równo ułożone, gotowe do czytania łopaty i łopatkę. Często idą w ruch na polach i łąkach regionu leszczyńskiego, bo też jest to swego rodzaju archeologiczne zagłębienie, Eldorado dla poszukiwaczy śladów prehistorii.

W ewidencjach archeologów znajdują się opisy półtora tysiąca stanowisk odkrytych i zbitych w dolinach Obry i Baryczy, nad jeziorami Wonięskimi i w wielu innych miejscach dzisiejszego województwa leszczyńskiego. Specjaliści od prehistorii szacują, że w łatwo dostępnych warstwach ziemi ukrytych jest co najmniej 10 000 wyraźnych śladów prasłowiańskich i wcześniejszych osad, obozowisk, grobów. Nic dziwnego, że wobec takiego bogactwa znalezisk i szans na dokonanie następnych Leszczyńskie jest terenem nieustannych penetracji ekip archeologicznych z uniwersytetów i muzeów w Poznaniu i Wrocławiu oraz Zakładu Archeologii Wielkopolski Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Teren ten jest także miejscem wzorcowych badań w celu otrzymania tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Całe terytorium kraju podzielone zostało na kilkadziesiąt tysięcy równych prostokątów — na terenie Leszczyńskiego jest ich około stu dwudziestu. Każdy prostokąt musi być poddany oględzinom, najlepiej późną jesienią i wiosną, kiedy pola orne — miejsca, gdzie są największe szanse zauważenia czegośkolwiek, nie są pokryte roślinnością. W województwie leszczyńskim dobiega końca drugi sezon prac nad „zdjęciem” — opracowano dotąd 16 prostokątów. W każdym coś ciekawego znaleziono.

Oczywiście nie każde odkryte stanowisko może być w krótkim czasie systematycznie przebadane, bo choć ciekawość archeologów nie ma granic, to tych badaczy prehistorii jest ograniczona ilość i nie byłoby w stanie wszystkiego przekopać, co rokuje nadzieje na ciekawe odkrycia. Zresztą coś trzeba pozostawić dla przyszłych pokoleń. Dziś archeolodzy z reguły, a przede wszystkim z konieczności ograniczają się do wykonywania tzw. badań ratowniczych i interwencji w „nagłych wy-

padkach”. Są to miejsca, w których na pewno lub prawdopodobnie coś ciekawego się znajduje, a zagrożone bezpowrotnym zniszczeniem, np. przez fundamenty nowo wznoszonej budowli, rowy urządzeń melioracyjnych czy wreszcie przez wody tworzonego właśnie zbiornika retencyjnego, jak to się dzieje w Leszczyńskim nad jeziorami Wonięskimi. Zanim dojdzie do tych nieodwracalnych faktów, archeolodzy mają obowiązek przebadać znane im w zagrożonym terenie stanowiska (i to są właśnie badania ratownicze).

Zdarza się też, że odkryte archeologiczne dokonania budowniczych, w trakcie prac ziemnych. Tak było w Leszczyńskim np. w Leszczynie pod Rawicem, gdzie podczas budowy fery dla krów odkryto prasłowiańskie groby, albo w Gostyniu, gdzie przy budowie kolektora kanalizacyjnego znaleziono średniowieczny miecz. Takich niespodziewanych znalezisk rocznie zgłasza się po kilkadziesiąt, najczęściej informują o tym Wojewódzkie Konserwatora Zabytków Archeologicznych naukowcy i miejscy, ale także rolnicy.

Po co to całe grzebanie w ziemi? Po to, żebyśmy mogli lepiej poznać naszą przeszłość, zwłaszcza tę, która nie pozostawiła potomnym żadnych dokumentów pisanych, istniejących do dziś budowli i innych zabytków kultury materialnej. Archeolodzy dostarczają historykom owych brakujących ogniw do łańcucha źródeł o przeszłości. Na podstawie kształtu glinianych garnków, kamiennych lub metalowych narzędzi i części broni, ozdób, rysunków rytych w skale, zachowanych ziaren roślin i szczątków kości ludzkich i zwierzęcych, zawartości grobów i otoczenia prehistorycznych ognisk „kuchennych” można precyzyjnie określić, jak wyglądali nasi przodkowie, na co umierali, jak się ubierali, co jedli i jak zdobywali pożywienie, z kim handlowali i wojowali. Niejednokrotnie źródła archeologiczne dostarczają informacji dokładniejszych i bardziej wiarygodnych niż dokumenty pisane.

To właśnie archeolodzy badają korzenie naszej narodowej genealogii, narodową świadomość podbudowują cennymi rekonstrukcjami z naszej najdawniejszej przeszłości.

TOMASZ TALARCZYK

**OŚRODEK BADAWCZO - ROZWOJOWY
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH W POZNANIU**

przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW
- KREŚLARZY TECHNICZNYCH

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w godz. od 8 do 12, tel. 32-12-41
wew. 292 lub 330 — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

3652-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8, zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- MURARZ,
- CIEŚLA,
- STOLARZ,
- ELEKTROMONTER,
- INSTALATOR z uprawnieniami spawalniczymi,
- ŚLUSARZ,
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa (praca w akordzie).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ul. Cicha 8, tel. 585-22. 3550-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie do pracy zaraz na stałe i na czas określony następujących pracowników:

1. **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do brygady porządkowej
2. **PALACZY kotłowni wysokociśnieniowych**
3. **POMOCNIKÓW PALACZY**
4. **MURARZY — DEKARZY**
5. **ELEKTRYKÓW.**

Pracownikom zakład zapewnia

- korzystanie ze stołówki zakładowej
- korzystanie z wczasów w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych w górach, nad morzem i jeziorami
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212 w godz. 11—13. 3584-K1

Praca

Dozorca potrzebny zaraz. Zgłoszenia: administracja Głogowska 78, poniedziałki, środy, piątki godz. 16—18. 10213g

Kupno

Przedwojenny aparat fotograficzny — nawet stary — kliszowy,ustrzanka itp. kupię. Szulc, 00-698 Warszawa, Emil Plater 20 m. 7. 2850-K2

Sprzedaz

Futro z nutrii nowe, modne, krowy z kapturą sprzedam tel. 35-02-29 po godz. 18. 8909g

Futro łapki karakulowe sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 20 m. 75 po godz. 16. 8205g

Futro brązowe karakulowe z lisem brąz średnie sprzedam, tel. 459-61. 8712g

Futro jagnięta sprzedam, tel. 618-61. 9849g

Obornik popieczarkowy sprzedam. Komorniki Poznańska 33. 8212g

Kożuch damski sprzedam tel. 67-96-17. 8760g

Nowy wzmacniacz stereo PA2001 palme Feniks, pięć tróciennych sprzedam, tel. 429-73. 8784g

Okazja! Futro karakulowe. Nad Wierzbakiem 37 m. 6. 8903g

Białe karakulki popielate sprzedam. Rólna 8 m. 8, godz. 17—19. 8589g

Kożuch damski, rozmiar 42 sprzedam, tel. 739-57. 7753g

Kożuch damski na 162, futro damskie 165 sprzedam, tel. 725-04 po godz. 15. Os. Jagiellońskie 17 m. 37. 8927g

Kożuch damski, stół okrągły, 6 krzeseł, szafę 3-dzienną — orzech, 2 tapczany 1-osobowe, maszynę do szycia Singer sprzedam, tel. 67-25-94 godz. 13—17. 9023g

Kożuszek włoski krótki sprzedam. Grottera 13 m. 8. 8657g

Kożuch męski, tel. 503-82. 8627g

Futro z nutrii, duży rozmiar damskie, aparat fotograficzny Zenit E, sygnet męski złoty sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8593g.

Futro łapki karakulowe. Os. Piastowskie 56 m. 18. 8345g

Sprzedam krawężniki ogrodowe 50x20x5 oraz płytki chodnikowe 30x30x5, tel. 418-555 do godz. 15, tel. 418554 po godz. 16. 8585g

Betoniarke 150 l sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8602g

Norki i tchórzofreki sprzedam. Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 8605g

Do wózków inwalidzkich motorowych sprzedam dużo części nowych i używanych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8155g

Zestaw wypoczynkowy Krakus — nowy tel. 67-91-61 po godz. 13. 8662g

Spacerówkę niemiecką w dobrym stanie sprzedam. Lesiński, Zielona 2 m. 16. 8672g

Tapczan składany sprzedam, tel. 67-23-80. 8709g

Sprzedam magnetofon Hi-Fi M2408SD Aria (wersja eksportowa), Poznań, ul. Nowogrodzka 22 po godz. 17. 8623g

Sprzedam ciągnik Zetor Major 3011, rozrzutnik obornika dwuosłowy, przyczepę samobieżną Pokos, ładowacz obornika Nuj 100 oraz UNHZ 500 i kosiarkoladowacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8516g.

Tanio sprzedam komplet 5 części mebli swarzędzskich, biblioteczek, biurko, fotel i 2 krzesła stylowe oraz sztuczne futro damskie, tel. 591-32 po godz. 16. 8181g

Płyty oborniczne sprzedam, tel. 748-09. 8252g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8256g.

Tunel foliowy 25x6 sprzedam. Stopierzyński, Pałac 51 koło Nowego Tomysla. 8292g

Wielofunkcyjna zagraniczna gra telewizyjna tel. 20-71-97. 8293g

Płyty korytkowe, dźwiga ry 24 m. Kosielska 34 m. 17. 8315g

Cegły sprzedam, tel. 20-39-10. 8356g

Wtryskarke — automat tanio sprzedam, tel. Chodzież 211-83. 8363g

Dogi niemieckie, pudle szczeniaki sprzedam. Czerwonak, plac Zielony 5 m. 10. 8366g

Konstrukcje tuneli 20x6 z folią sprzedam. Rajkowski, tel. 64 Ryczewo. 8393g

Sprzedam radio „Amator-stereo”, magnetofon M147S, Jelewski, Poznań, Wawrzyniaka 41 m. 20 po godz. 19. 8395g

Maszynę czyszczarkę MCZ-4A w dobrym stanie sprzedam Jan Tyłski, Dębiczek, 63-00 Sroda. 8432g

Złoty zegarek 18 karatów rękę ze stoperem, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8446g.

Flet F-bass z fut. sprzedam, tel. 32-19-04. 8450g

Karoserie Warszawy 223 oraz przyczepkę samochodową nadającą się do każdego typu sprzedam. M. Kukla, Gorzewo, gm. Ryczewo. 8459g

Stół neobarokowy rozkładany czarny na 4 kręconych nogach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8481g.

Parkiet, listwy debowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8558g.

Zamrażarkę nową z gwarancją typ 12, 120 sprzedam. Tyłski, Polwica — Dobroczyn, gm. Zaniemyśl. 8573g

Obracarki złote sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8762g.

Miocarnię z prasą sprzedam, 63-031 Gultowy 14, gm. Kostrzyn Wilk. 8906g

Spacerówkę niemiecką sprzedam, tel. 33-02-27. 8811g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8813g.

Przyczepę campingową dużą 5-6-osobową sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 16. 8833g

Praktyce MTL3, taksometr T9D przerabiany, Szamarzewskiego 47 m. 13, tel. 658-64. 8845g

Meble antyki sprzedam, tel. 660-781 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8868g.

Telefon stylowy z alabastrem, maszynę dziewiarską niemiecką „Perfect” futro, pizmarki sprzedam. Oferty, tel. 440-84. 8869g

Krowe zacieleną, 2 jałówki, platforma. Poznań — Winiary, Dobrzyckiego 1. 8873g

Okazyjnie sprzedam stare meble, biurka, łóżka, łóżeczko, tel. 66-05-77. 9040g

Miocarnię MSC7B wraz z prasą w idealnym stanie sprzedam Mieczysław Zygmanski, Zamysławo, ul. Twardowska 21 gm. Stęszew. 8884g

Hydrofor do wody sprzedam. Swarzędz, ul. Krasickiego 16. 8780g

Konstrukcję namiotu foliowego sprzedam. Mosina tel. 391. 8890g

Sprzedam kurnik 650 m² i zabudowania gospodarcze 120 m². Maria Siach, Wiesz Głinsko 27, 64-030 Smigiel. 8954g

Piec elektryczny pokojowy (Pozameł) sprzedam. St. Kuik, Poznań — Antoninek, Browarna 24 m. 1. 8959g

Cytę sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8976g.

Maszynę dziewiarską dwupłytkową sprzedam. Halina Nowak, ul. Michałowska 2 m. 7, 60-645 Poznań. 9027g

Sprzedam ciągnik C-355, nowy kosiarko-ładowacz, kombajn „Vistula” przyczepę skrzyniową. Władysław Kupeczak, Budzisz 3, 55-110 Prusice. 2866-K2

Cryptonol i sekatory Kunego sprzedam. Kamiński, ul. Płatowcowa 56, 02-635 Warszawa. 2788-K2

Zgrzewarkę punktową, zgrzewanie blach od 0,25 2x3 mm oraz wykonuję na zamówienia zgrzewarki punktowe, zgrzewarki kleszczowe do karoserii samochodowych, spawarki transformatorowe uniwersalne na 220 i 380 V 300 amper i 300 V 400 amper. Warsztat elektromechaniczny. Gdynia, Rutkowskiego 9. 2823-K2

Pilnie sprzedam: przyczepę D-45, rozrzutnik dwuosłowy, kosiarko-ładowacz, Maria Bujwid, wjeżdż Januszkowice 28, poczta Długoleka, woj. Wrocław. 2820-K2

Przyczepę 6-tonową, rejestrowaną, stan dobry sprzedam. Alfred Chlebowski, Kowalew Olsz. 62-400 Słupca, woj. konińskie. 1463p

Kiosk gotowy, czynny w miejscowości Skoki sprzedam. Marek Stachowiak, Skoki, Topolowa 2. 1463p

Sprzedam wyposażenie inwalidzkie (urazy kończyn dolnych) do Fiata 126p za brycznie nowe. Kolaszyński, Konin, Wyzwolenia 9 m. 37. 1471p

Matecznik chryzantem sprzedam. Tel. 418-537. 10556g

Ciągnik - nośnik narzędzi RS09 sprzedam. Stancio Kozsallin, ul. E. Plater 2c m. 36. 1480p

Sprzedam efektywne niebieskie kanadyjskie kożuch na bardzo szczerupia pnia. Tel. 67-48-44. 10376g

Samochody

Fiata 126p odbiór Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8257g.

Warszawę M-20 do remontu tanio sprzedam. Wołkowskiego 37 m. 1. 8542g

Fiata 125p 1300 rok produkcji 1973 sprzedam. Pogodna 60 m. 18 (Raszyn). 8550g

Volkswagena 1500 sprzedam. Srem, Zawadzkiego 20 m. 17. 1472p

Skodę 100S sprzedam. Tar nowo Podgórze, 23 Pazdziernika 22. 10527g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 mały przebieg dobry stan sprzedam. Tadeusz Gacki, Słomczyce, 62-400 Strzałkowo. 1479p

Fiata 126p, rocznik 1975 sprzedam. Tel. 79-12-15 godz. 15—17. 10617g

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi i elementów zamkniętych łącznie ze zdjęciem tapicerki wykonuje Auto - Serwis Poznań, Dąbrowskiego 485. 9303g

Forda Capri, rocznik 1979 sprzedam. Poznań, ul. Kollataja 8 m. 1 od godz. 16. 10293g

BMW 2000 w dobrym stanie sprzedam, ul. Gopłaska 13 tel. 731-32. 10401g

Nieruchomości

Działkę ogrodniczą o pow. 4900 m² niezabudowaną w Wielichowie sprzedam. Malkiewicz, Kościan, pl. Sojuszu 20. 10115g

Dom w Śremie sprzedam. Właściciel: Helena Gaławska, 67-100 Nowa Sól, ul. Wyspiańskiego 11 m. 6. 1474p

Kupię 0,5 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10642g.

Działkę pod zabudowę szklarniową 0,3 ha sprzedam. Gniezno, Klonowa 2 m. 1. 1475p

Działkę rekreacyjną do 500 m² kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10655g.

Kupię lub wydzierżawię działkę uzbrojoną z pomieszczeniem na cichy warsztat od 50 do 100 m², najchętniej Grunwald, Jeżyce, blisko komunikacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6454g.

Sprzedam dom wolnostojący, piętrowy, jednorodzinną z ogrodem o pow. 3000 m² i zabudowania gospodarcze, 62-300 Września, ul. Kosynierów 40. 6628g

Dom 6-pokojowy oraz budynki gospodarcze sprzedam. Słupca, ul. Matejki 4. 8924g

Działkę rekreacyjną z domkiem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9021g.

Działkę budowlaną w Swarzędzu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8921g.

Lokale

Dwa pokoje z wygodami (40 m²) w centrum zamieścić na Warszawie. Tel. 31-26-28 lub tel. 67-99-79 Poznań. 2848-K2

Oddam w dzierżawę pomieszczenie 46 m² na cichy przemysł — warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10369g.

Różne
Wypożyczalnia sukien ślubnych wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Schulz, Szewska 20 m. 2. 6905g

Czyszczenie dywanów i obić meblowych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-69 do godz. 9. 9001g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdych. 10450g

Wygłuszanie drzwi, uszczelnianie okien, przerobienie okna środkowego, wymiana szrub w oknach typu szwedzkiego na zatrzaski. Kaczmarek, tel. 447-37 w godz. 10—15. 9270g

Zakład malarsko - tapyński. Tel. 603-61 Płock. 8242g

Pogotowie telewizyjne w Grunwald. Tel. 67-13-94 godz. 17—18, Plank. 10667g

Kylinowanie, lakierowanie, szybkie terminy. Tel. 67-10-77 Dymek. 10881g

Biłotniki z tworzyw sztucznych — Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Miata, Fiat 132 — dorabia li sowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 2843-K2

Wyrób drzwi harmonijkowych. Stefan Naleśnik, Będzin — Woźkowice. Sobieskiego 392. Sprzedaż — Poznań, Garbary 67, Śniadeckich 6, Głogowska 66. 2845-K2

Wypożyczalnia najmodniejszych strojów ślubnych, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 10491g

Regenerację reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat ślusarski Konrad Chociej, Poznań, Smardzewska 17 przy Os. Kopernika. 5641g

Przewozy specjalność przewoźnika, pianina, fortepiany, tel. 436-31, Kamiński. 6916g

Wygłuszanie drzwi łazienek i dwiękołonna tel. 33-11-27 Czysty. 7275g

Zakład elektroinstalacyjny. Socha, Mickiewicza 5 m. 6. 7619g

Cyklinowanie, lakierowanie, Zakrzewski, tel. 615-66. 9492g

Taksówka bagażowa nr 14 poleca swoje usługi Fornalik zlecenia tel. 22-17-76 godz. 18—22. 9502g

Instaluje anteny telewizyjne - radiowo UKF. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 9042g

Matrymonialne
Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1707-K2

**KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIAGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu**

oraz podległe
Zakłady Wodociągowe
w Gnieźnie, Szamotułach, Nowym Tomyslu i Śremie,

**ZWRACAJĄ UWAGĘ
właścicielom, administratorom, dozorcóm,
mieszkańcom domów
i przypominają o obowiązku
ODPOWIEDNIEGO ZABEZPIECZENIA
urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych
w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami.**

1. Do podstawowych czynności z zakresu ochrony urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur należy zabezpieczenie:
 - źródeł czerpalnych, przez ocieplenie tych urządzeń oraz zabezpieczenie nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem gołoledzi;
 - pomieszczeń wodomierzowych przez naprawę uszkodzonych ścian, ustawienie brakujących szyb w oknach oraz uszczelnienie drzwi i okien;
 - studzienek wodomierzowych, przez gruntowne ich wyremontowanie oraz otulenie przykryw włączonych materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wojłok, filc, wata szklana) w sposób umożliwiający dokonanie odczytu wodomierza.

2. W okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożarów.
3. Za utrzymanie w należytej czystości zasuw, hydrantów p.p.oż., wpustów ulicznych, włączów kanalizacyjnych (wolnych od liści, ziemi, śniegu itp.), odpowiedzialni są administratorzy i właściciele nieruchomości.
4. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypominają się również o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicy w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołoledzi w miejscach uszkodzonych przewodów wodociągowych, hydrantów p.p.oż. i źródeł ulicznych.

Brygady kontrolne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych względnie kanalizacyjnych podlega karze do 5.000 zł (art. 129 ustawy z dnia 24 października 1974 — Prawo wodne — Dz. Ust. nr 38, poz. 230).

Wszyscy odbiorcy wody winni zalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody.

Każdy stwierdzony przypadek niebezpieczeństwa względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać:

1. W godzinach urzędowych od 6.45 — 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29.
2. W godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągów przy ul. Wiśniowej 13, telefon 994, oraz w podległych Zakładach Wodociągowych:
 - w Gnieźnie, ul. Zwirki i Wigury 29, telefon: 19-82 w godz. 6.45 — 14.45,
 - w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, telefon: 208-29 w godz. 6.45 — 14.45,
 - w Śremie, ul. Franciszkańska 8, telefon: 43-31, w godz. 6.45 — 14.45,
 - w Nowym Tomyslu, ul. Targowa 9, telefon: 299, w godz. 6.45 — 14.45,
 - w Obornikach, ul. Lipowa 17, telefon: 602, w godz. 6.45 — 14.45,
 - w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, telefon: 401, w godz. 6.45 — 14.45.

3662-KY



11 LISTOPADA — MARCINA

Pamiętaj o zakupie tradycyjnych rogali.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

Spolem

WSS na terenie m. Poznania

CZYNNYCH RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ.

- | | |
|---------------------------|-----------|
| ul. Marcinkowskiego 14 | 10 — 14 |
| ul. Dzierżyńskiego 45 | 10 — 18 |
| ul. Dzierżyńskiego 174 | 10 — 14 |
| ul. Kraszewskiego 13 | 9 — 20 |
| ul. Dąbrowskiego 25 | 10 — 14 |
| ul. Dąbrowskiego 72 | 8 — 19 |
| ul. Matejki 66 | 10 — 14 |
| ul. Głogowska 48 | 10 — 18 |
| ul. Głogowska 111 | 10 — 14 |
| ul. Głogowska 187 | 9 — 18 |
| ul. Palacza 92 | 10 — 18 |
| ul. Fabryczna 34 b | 10 — 18 |
| ul. Dobrzyckiego 16 | 10 — 14 |
| Os. B. Chrobrego bl. 14 | 10 — 14 |
| Os. Powstań Narodowych | 9 — 14 |
| Os. Piastowskie 61 a | 10 — 14 |
| Os. Zwycięstwa bl. 25 | 10 — 16 |
| Os. Kosmonautów „Megasam” | 10 — 16</ |

Praca

Piekarczyk potrzebny zaraz, dla zamieszkałych pokoj. Poznań, Mottego 2. 10769g

Przyjmę prace

Przyjmę prace chałupniczą, najchętniej szycie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10764g.

Przyjmę krojenie

Przyjmę krojenie, szyję do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9605g.

Sprzedaj

Futro karakułowe (dopki) kurtka męska skóra (bojka) nowe, tel. 445-88. 6637gpr

Samochody

Używany, młoty kołuch damski. Tel. 457-32. 10943g

Volkswagen 1300 rocznik 1968 stan idealny sprzedam, tel. 649-55. 10947g

Nieruchomości

Sprzedam Flata 125p, 1500 rocznik 1974 — Stan idealny Zbigniew Kosowski 53-740 Kobylin, ul. A. Końskiego 4. 1403p

Syrenę 105, odbiór Pol mozyt sprzedam tel. 9635g

Zguby

Zaginiony pies pudeł minia turka. Zwrot za wynagrodzeniem. Staszica 17 m. 2, Maciejewska. 10993g

komunikaty

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dot. gry z 4. XI 1979 r.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne po zł 5.419,—
za 3 trafne po zł 56,—
za 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne po zł 7.016,—
za 3 trafne po zł 64,—
za 2 trafne po zł 8,—

Gra „3X10” z 4 listopada 1979 r.

Zawiadamiamy, że we wszystkie soboty od godz. 16 do 20 przy ul. Fredry 7 (partier) czynna jest kółka loteryjna nr 55, która wypłaca wygrane za wszystkich kolektur m. Poznania. 3690-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic (Gazownia) zawiadamiają mieszkańców miasta Swarzędza, że w związku z pracami na sieci gazowej nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

w nocy z 8. 11. na 9. 11. 1979 w godz. od 23 do 5.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie płomyków w piecach kąpielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazu. 3683-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1979 roku zmarła w wieku 85 lat

HELENA NIEC

emerytowany profesor nadzwyczajny, doktor honoris causa AR w Poznaniu, były kierownik Katedry Warzywnictwa, organizator, Dziekan i Prodziekan Wydziału Ogrodnictwa, Współzałożyciel i profesor Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu, Kierownik Studium Wzrostu i Rozwoju Gospodarki Rolniczej, Dyrektor Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Oznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski laureatka licznych nagród ministra i kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu.

Odeszła od nas gorąca patriotka oddana całym sercem sprawie wyzwolenia narodu spod okupacji hitlerowskiej, członek Armii Krajowej w stopniu kapitana Wojska Polskiego, uczestniczka Powstania Warszawskiego, były jeńiec wojenny.

W Zmarłej żegnamy wybitnego pracownika nauki, nauczycielkę i wychowawczynię młodzieży akademickiej, szlachetnego człowieka.

Uroczystości żałobne rozpoczną się w dniu 7 listopada 1979 roku o godz. 11.30 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna, ul. Wojska Polskiego 28 A.

Pogrzeb Zmarłej nastąpi w dniu 7 listopada 1979 r. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Rektor, Senat, dziekan, Rada Wydziału Ogrodnictwa i pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu. 2654-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1979 roku, zmarł w wieku 94 lat

prof. dr EDMUND MALINOWSKI

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek rzeczywisty Czechosłowackiej Akademii Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, założyciel i długoletni kierownik Ośrodka Badań Genetycznych PAN w Skłerniewicach, emerytowany profesor zwyczajny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Akademii Rolniczej w Warszawie, doktor honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Akademii Rolniczej w Warszawie.

Odszedł od nas wielki i skromny człowiek, wybitny uczony, nestor genetyki polskiej, wychowawca licznych grona genetyków, bezgranicznie oddany nauce, której służył przez całe swoje życie.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek 8 listopada br. o godz. 12.15 na komunalnym cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Dyrekcja, OOP PZPR, Rada Oddziałowa ZNP i pracownicy Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu oraz Pracowni Genetyki Analizy IGR PAN w Warszawie i Ośrodka Badań Genetycznych PAN w Skłerniewicach. 2659-K3

† Dnia 1 listopada 1979 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy, pełen dobroci i szlachetności mąż, tatusz, teści, dziadek, szwagier, przeżywszy 71 lat, sp.

WŁADYSŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 97 m. 22. 10631g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 72 ukochana żona, mama, babunia i ciocia

MAGDALENA CHREMPIŃSKA

z Wnorońskich

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, b. wojewódzka instruktorka pielęgniarstwa w Poznaniu w latach 1934 i 1935, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, uczestniczka kampanii wrześniowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Mąż, syn, synowa, wnuczki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10851g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł w Bogu, przeżywszy 82 lata, mój kochany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF NASKRET

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim, msza św. w tym samym dniu o godz. 12 w kościele Chrystusa Króla.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Kopanina 18. 10702g

† W dniu 2 listopada 1979 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, teści i dziadek

KAZIMIERZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Strzałowa 2 m. 14. 10702g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. ukochany mąż, ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

JÓZEF KŁOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Warszawska 82 m. 262. 10963g

† Dnia 3 listopada 1979 roku zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia, prababcia, przeżywszy 83 lata, sp.

KATARZYNA ŻAJFERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szamarzewskiego 10 m. 6. 2633-173

† Dnia 2 listopada 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana siostra i ciocia, sp.

HELENA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 16 m. 13. 2635-U3

† Dnia 2 listopada 1979 roku zmarła przeżywszy lat 91, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA STAWSKA

z domu Werner

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mylna 36 m. 8. 2633-U3

Dnia 4 listopada 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. ukochany, najdroższy tatusz i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW PIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Wojska Polskiego 68 bl. 5 m. 6. 11306g

† Dnia 3 listopada 1979 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 47 mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

JAN LEMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona z synami, ojciec i rodzina

ul. Bułgarska 133 m. 9. 11325g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1979 roku w 44 roku życia zmarł nagle długoletni pracownik naszego biura

inż. JAN STACHURA

rzecznik patentowy odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Produkcji Kolejowej, Srebrną Odznaką „Za Zasługi dla Transportu PRL”.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Centralnego Biura Konstruktoryjnego PKP w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 2630-K3

Dnia 6 listopada 1979 roku po ciężkich cierpieniach zaszedł w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

AGNIESZKA BUDNA

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń 3, Szkolna 18. 11251g

Dnia 4 listopada 1979 r. odszedł od nas nagle w 54 roku życia, ukochany mąż, troskliwy tatusz, teści, niezapomniany dziadziuś oraz brat i zięć

STEFAN TYKWIC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Drzymały 14 m. 2. 10687g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła moja ukochana matka i teściowa, przeżywszy 84 lata

ZOFIA WĄSIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 8 bm. o godz. 13 w kościele w Zabikowie, a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu parafialnym.

Pogrzeb w żałobie

córka z mężem i rodziną

Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 91. 11286g

† Dnia 1 listopada 1979 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia, sp.

STANISŁAWA JANKOWIAK

z domu Springer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rycka 25 m. 14. 2634-U3

† Dnia 2 listopada 1979 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, siostra i babunia, sp.

HELENA CIOMBOROWSKA

z domu Jachimowicz

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 9 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Wojciecha Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

Ul. Kościuszki 108 m. 6. 10707g

† Dnia 4 listopada 1979 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, ojciec, zięć, teści, dziadek i brat

CHESŁAW BARTNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Zwycięstwa 5 m. 32. 10682g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 59 moja najdroższa kochana żona, najwspanialsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KISTOWSKA

z domu Klimas

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Szewska 2, 11290g

† Dnia 4 listopada 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot ukochana i najtrośniejsza matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ŁUCJA PIECHNA

z domu Ciarkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

syn z rodziną

ul. Strzeszyńska 186. 11272g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

W dniu 3 listopada 1979 roku, zmarła nagle w 39 roku życia nasza droga kierowniczką i koleżanką

WŁADYSŁAWA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie.

Rodzinie wyraża szczerze współczucie

składają

Kierownictwo i współpracownicy z Samu GS Mosina. 10987g

W dniu 2 listopada 1979 roku, zmarł nasz byłym długoletni i zasłużony pracownik

FRANCISZEK GÓRCZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża współczucie

składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu. 2661-K3

Dnia 1 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze w 78 roku życia, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

TEKLA SKRZYPIŃSKA

z domu Myk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grobla 9 m. 11. 10646g

† Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74

PIOTR KAUS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sielska 46 m. 2. 10350g

† W dniu 1 listopada 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przestało bić serce w 76 roku życia mojego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, teści, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAWA RUTKOWSKIEGO

emeryta HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rolna 15 m. 2. 2636-U3

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła w 85 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

WIKTORIA WĄSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15 z kościoła św. Krzyża w Buku.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

ul. 11325g

Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy 44 lata, nasz kochany tatusz i przyjaciel

JAN STACHURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córki i przyjaciele

10690g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zakończył swój pracowity żywot, w wieku 75 lat nasz kochany ojciec, teści, dziadek i pradziadek, sp.

WACŁAW GUMIENNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 334. 11324g

† W dniu 5 listopada 1979 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65 nasz ukochany i drogi mąż, ojciec, teści i dziadek, sp.

CZESŁAW SOBÓCZAK

mistrz żużli

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Obornicka 184 m. 1. 11326g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

† Dnia 4 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, ojciec, zięć, teści, dziadek i brat

CHESŁAW BARTNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Zwycięstwa 5 m. 32. 10682g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 59 moja najdroższa kochana żona, najwspanialsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KISTOWSKA

z domu Klimas

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Szewska 2, 11290g

† Dnia 4 listopada 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot ukochana i najtrośniejsza matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ŁUCJA PIECHNA

z domu Ciarkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

syn z rodziną

ul. Strzeszyńska 186. 11272g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

Dnia 1 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze w 78 roku życia, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

TEKLA SKRZYPIŃSKA

z domu Myk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grobla 9 m. 11. 10646g

† Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74

PIOTR KAUS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sielska 46 m. 2. 10350g

† W dniu 1 listopada 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przestało bić serce w 76 roku życia mojego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, teści, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAWA RUTKOWSKIEGO

emeryta HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rolna 15 m. 2. 2636-U3

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła w 85 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

WIKTORIA WĄSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15 z kościoła św. Krzyża w Buku.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

ul. 11325g

Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy 44 lata, nasz kochany tatusz i przyjaciel

JAN STACHURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córki i przyjaciele

10690g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zakończył swój pracowity żywot, w wieku 75 lat nasz kochany ojciec, teści, dziadek i pradziadek, sp.

WACŁAW GUMIENNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 334. 11324g

† W dniu 5 listopada 1979 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65 nasz ukochany i drogi mąż, ojciec, teści i dziadek, sp.

CZESŁAW SOBÓCZAK

mistrz żużli

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Obornicka 184 m. 1. 11326g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

† Dnia 4 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, ojciec, zięć, teści, dziadek i brat

CHESŁAW BARTNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Zwycięstwa 5 m. 32. 10682g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 59 moja najdroższa kochana żona, najwspanialsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KISTOWSKA

z domu Klimas

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Szewska 2, 11290g

† Dnia 4 listopada 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot ukochana i najtrośniejsza matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ŁUCJA PIECHNA

z domu Ciarkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

syn z rodziną

ul. Strzeszyńska 186. 11272g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

† Dnia 4 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, ojciec, zięć, teści, dziadek i brat

CHESŁAW BARTNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Zwycięstwa 5 m. 32. 10682g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 59 moja najdroższa kochana żona, najwspanialsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KISTOWSKA

z domu Klimas

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Szewska 2, 11290g

† Dnia 4 listopada 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot ukochana i najtrośniejsza matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ŁUCJA PIECHNA

z domu Ciarkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

syn z rodziną

ul. Strzeszyńska 186. 11272g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłosławie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

LISTOPAD
7
Środa

Antoniego,
Florentego
Słońce: 6.58-16.14

TEATRY

OPERA — g. 18 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera
Nikodem Dyzmy”.
POLSKI — g. 19 „Kłucznik”.
NOWY — g. 19 „Laznia”; SCENA
NOWA — g. 19 „Powitanie, pożeg-
nanie...”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Chinatown” (amer. 12 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Niewinne” (wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10 — s. zamkn.,
g. 12, 15 „Wyznanie miłości” cz. I
i II (radz. 15 l.), g. 18 „Solaris”
cz. I i II (radz. 15 l.).
BALTIC — g. 15.30, 18 „Niebie-
skie kolonizery” (amer. 15 l.),
g. 20.15 „Sanchez i jego dzieci”
(meks. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12 — s.
zamkn., g. 14, 16, 18 „Barwy
ochronne” (pol. 15 l.), g. 20 „Dok-
tor Poenaru” (rum. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 MDK
„Kłaps” (s. zamkn.), g. 20 SDK
„Fantom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wielki
sen” (ang. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Gwia-
zda estrady” (radz. b. o.), g. 17.30
„Zbrodnia i kara” cz. I i II (radz.
15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „King Kong”
(amer. 12 l.), g. 19 „Tragedia Po-
sejona” (amer. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Jabberwocky” (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12 „Strzały Ro-
bin Hooda” (radz. 12 l.), g. 15.15,
17.30, 20 „Czas przeszły” (fr. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16.30,
19 „Gwiazda nadziei” (radz. 15 l.).
SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Ko-
chany drapieżnik” (radz. b. o.), g.
18.30 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.).
TECZA — g. 15.30 „Placówka”
(pol. 15 l.), g. 17.30, 19.30 „Aria dla
alloty” (pol. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 15 „Urodziny” (bałk. radz.), g.
16.30, 18.30 „Sonata nad jeziorem”
(radz. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Lot nad kukulczym gniazdem”
(amer. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Powiedz, że ja kocham” (fr. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1
(mowe) ul. Karczowska od g. 9 do
zmrku.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia,
okulistyka — ul. Garbary 17; chi-
rurgia dziecięca — ul. Szpitalna
27/33; laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 Wypadek ulicz-
ny i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu tel. 66-00-66.
Podstacje czynne całą dobę:
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24;
ul. Rukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki
303, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Lubkowska, tel. 544-44 i 137-35;
Włocław, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 130-309.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 21 — czynny ce-
dzienne g. 7-22, tel. 999 — udzie-
la informacje, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.
Telefon Zaufania 998, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie a
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.
Apteki tylko dzwony nocne:
Dobrowskiego 140/142 Główna 52,
Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkow-
skiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnał dnia;
9.05 Czwarty poranek; 11.25 „Ga-
jusz Julek Cezar” — fragment; 12.45
K. A. Krawczuk; 12.55 Melodia pol-
skiej melodi; 13.01 Melodie ra-
diockiego kina; 13.20 Z nagła-
zespółu Old Timers; 13.40 Kaski
melomana; 14. Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 14.25 Studio „Gama” d.c.;
15.05 Korespondencja z zagranicy;
15.10 Studio „Gama” d. c. (ok. g.
15.45 — inf. dla kierowców); 16
Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier —
aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka
d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierow-
ców; 18.33 Gwiazdy radzieckie
estrady; 19.15 Przebieg szereg lat;
19.40 Śpiewa Zespół Pieśni i Tań-
ca im. Aleksandrowa; 20.05 Sta-
dem naszych interwencji; 20.10
Ork. w repertuarze popularnym;
20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20
Recital chopinowski G. Sokola;
22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23
Koszałin na muzycznej antenie;
23 Wita Was Polska — mag. słow
no-muzyczny; 23.15 wielka Orkie-
stra Symfoniczna PRiTV dla
słuchaczy w kraju i za granicą;
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6,
9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.1. Strawiński:
Suita z baletu „Szczególne ognie”;
8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Wio-
79 — aud. Studia Młodych; 9.40
Młodziom piosenki chorałowej; 10
Tu mów Prah; 10.30 Polskie ze-
sady tradycyjne; 10.40 Sprawy
codzienne; 11 Gra Emil Gilels;
11.35 Choroby społeczne: badal
groźne; 11.45 Muzyka spod strze-
chy; 12.05 Muzyka; 12.25 Pro-
krowie; 13. III Suita ork. z baletu
„Kopciuszek”; 13. Aud. public.
Zawsze i wszędzie; 13.10 Muzyka
w teatrze; 13.30 Ze wsi i o wsi;
13.51 Janacek: Suita na ork.
symfoniczną; 14.10 Wieści, lepiej
wówczas; 14.30 Dla dzieci;
„Tajemnica granatowego zauka”

KOMUNIKACJA I ZEGAREK

Tramwajem bliżej do odległego zakątka

Dla objęcia nowych rejonów Poznania komunika-
cja masowa i jej rozwoju w
ogóle, najważniejszym obec-
nie przedsięwzięciem jest tra-
sa tramwajowa od ul. Winiar-
skiej do Wolwskiej. To inwe-
stycja, której — zgodnie z za-
powiedzią — poświęcimy du-
żo miejsca w naszej kampanii.
Stanowi bowiem szansę czę-
ściowego przynajmniej rozwi-
ązania kłopotów komunikacyj-
nych tej części miasta, obejmu-
jącej także Piątkowo.

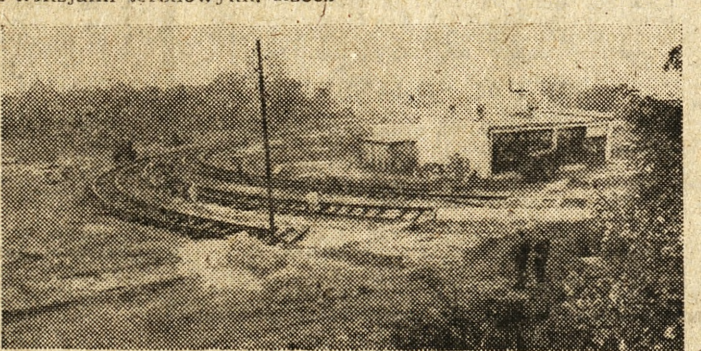
Ce obecnie dzieje się na pla-
cu budowy? Zmienna pogoda
nie jest sprzymierzeńcem wy-
konawców, ale sparaliżować
ich poczyną nie może. Termini
bowiem nagła, a roboty je-
szcze dużo. Na całej 2-kilome-
trowej trasie wiele brygad kil-
ku poznańskich przedsię-
biorstw zajętych jest różnymi
zadaniami. Jednego dnia tem-
po prac jest lepsze, drugiego
gorsze, ale każdy przybliża mo-
ment, kiedy nowa linia pom-
knie pierwszy tramwaj.

Nie uporano się jeszcze —
jak to określają fachowcy —
z kolizjami terenowymi. Rzecz

w tym, że tam gdzie zaplano-
wane torowisko, to nie pusty
pas ziemi czekający na zagos-
podarowanie. By ułożyć tory
w niektórych miejscach trzeba
było rozebrać niewielkie chat-
ki i inne rudery, a teraz tu i
ówdzie omija się kable ener-
getyczne, telekomunikacyjne,
lub wodociągowe. To zmusza
i mało efektywna praca, ale
inaczej linii tramwajowej nie
szło tamtędy skierować. Jeśli
dodać, że w niektórych miej-
scach wiedzie ona w wykopie
prawie metr poniżej jezdni ul.
Obornickiej (w okolicy tamtej
szoego wyluku) to łatwo so-
bie wyobrazić, jak skompliko-
wane przedsięwzięcie trwa o-
becnie na Winiarach oraz gra-
nicy Piątkowa i Winograd.

Systematycznie przybywa to-
rów (budowane są 2 ich pas-
ma), ustawia się słupy do pod-
wieszenia sieci trakcyjnej, u-
kłada się niezbędne kable gło-
boko w ziemi, a nad nią poja-
wia się sieć napowietrzna.

Na zdjęciu: prace przy budowie
pętli nowej trasy tramwajowej.
Fot. — R. Królak



Niekiedy ekipy specjalistów po-
zostają na budowie przez 12
godzin dziennie, pracują też w
niedziele.

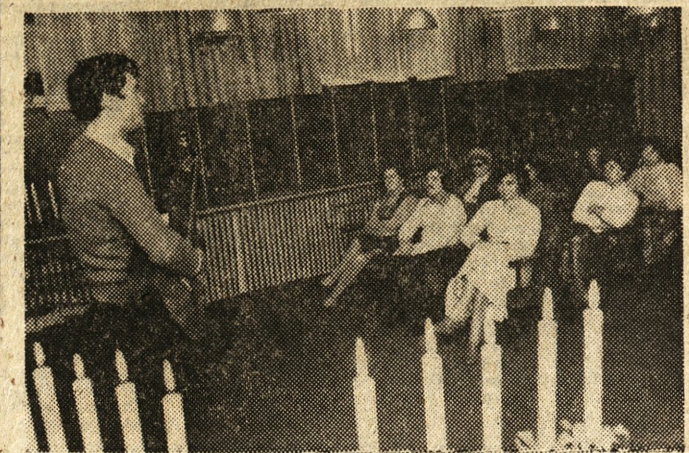
Koncentracja robót dotyczy
również końcowej pętli w re-
jonie ulic: Bronowa, Piątkow-
ska — Obornicka, Brygady
Wojewódzkiego Przedsiębior-
stwa Komunikacyjnego wyko-
nują przede wszystkim prace
torowe. Powstaje tam rów-
nież kanał, w którym opróżnia
na będzie czyszczarka szyno-
wa po codziennych „porząd-
kach” wzdłuż wszystkich tras
tramwajowych miasta. Dotych-
czas maszyna ta jest jakby
bezdonna, a przecież spełnia
pożyteczną rolę.

Trudno dzisiaj mówić o ter-
minach zakończenia inwesty-
cji. Optyści wierzą, że na-
stąpi to pod koniec roku —
ale by tak się stało, nie może
być mowy o najmniejszym na-
wet zahamowaniu tempa ro-
bót. Tymczasem dają o sobie
znać — choć nie tak dokucz-
liwie, jak na początku budowy
— kłopoty z materiałami. Nie
wszystkie otrzymują wykonaw-
cy na czas i w potrzebnych ilo-
ściach. Często pracuje się „na
styk”. Czy uda się więc unik-
nąć przesunięcia terminu ot-
warcia linii?

Wiele sobie po tej linii obie-
cują poznaniacy. Nie tylko w
usprawnieniu dojazdu do szpi-
tala przy ul. Lutyckiej, ale i
— a może przede wszystkim
— w rejon Piątkowa. Komuni-
kacja autobusowa już tam bo-
wiem nie wystarcza; umiejęt-
nie zharmonizowana z tramwa-
jowa może jednak znacznie
ułatwić podróż w ten zaką-
tek Poznania. (bop)

Pierwsza impreza na Ratajach

Cykl koncertów z „Głosem” rozpoczęty



Na zdjęciu — podczas koncertu z „Głosem” w klubie na Rata-
jach.

Fot. — R. Królak

„A przecież mi żal, że tu w drzwiach nie pojawi się Pus-
kin...”

Świecie płoną, aktor śpiewający te słowa jakby kogoś przy-
woływał z daleka. Bo gdy nie umiesz opędzić się od bied i wy-
rwać się z matni, północny trolejbus przerywa swój bieg. I je-
szcze „Bo to nie głupio mieć marzenia”.

Salka Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki na Osiedlu
Piastowskim poznańskich Rataj. Skupienie, zasłuchanie wszy-
stkich tu przybyłych.

A przecież jeszcze trzeba się zaprzyjaźnić z tym nowym klubem,
z tym nowym miejscem dziania się w Poznaniu sztuki,
kultury. Dobrze rozpoznawać wiodącą doń drogę wzdłuż sta-
rych drzew, wzdłuż Warty. Wszak dopiero — niecałe dwa mie-
siące ten klub istnieje.

„Głos Wielkopolski”, najstarszy dziennik regionu z radością
powitał powstanie w mieście drugiego „Empiku” w nowej dziel-
nicy, będącej jednym z symboli dzisiejszego Poznania. Zapro-
ponowaliśmy wspólne organizowanie „Koncertów z „Głosem”.
Raz w miesiącu spotkania z muzyką, sztuką słowa w wykona-
niu poznańskich artystów — aktorów, muzyków.

I oto teraz odbywa się, pierwszy taki koncert. Andrzej Łaj-
borek aktor Teatru Nowego w Poznaniu śpiewa tęskne, pełne
ludzkiej treści, marzeń, gniewu i nadziei dzisiejszego człowie-
ka piosenki poetyckie radzieckich twórców: Bułata Okudza-
wy, Włodzimierza Wysockiego, Jurija Kukina, Aleksandra Dol-
skiego. Wywołuje do dialogu zebranych w sali. Przekonuje,
wyjaśnia: „Podzielono wszystko w świecie na kochanie i na
nie...”. „A gdy wprzód chcesz iść, pamiętaj, że masz lewą stro-
ny trzymać się”.

„Czas wyrwać się z zadumy. A więc — do następnego kon-
certu z „Głosem” w klubie na Ratajach, za miesiąc! (bran)

Poradnia kierowcy
czynna 9 bm.

9 bm. w lokalu Automobil-
klubu Wielkopolskiego przy
ul. Mielżyńskiego 16 (telefoni-
cznie pod numerem 552-55),
czynna będzie Poradnia Kie-
rowców. Będzie w niej można
uzyskać informacje o przepi-
sach ruchu drogowego i eks-
ploatacji pojazdów. Porad u-
działu będą również eksper-
ci z Biura Rzecznawców.
(na)

Awaria wodociągu
na Starołęce

Wczoraj o godzinie 8.30 napa-
liła awaria wodociągu na Sta-
rołęce. W związku z tym za-
istniała konieczność odcięcia do-
pływu energii elektrycznej, co w
konsekwencji spowodowało wstrzą-
sanie ruchu tramwajowego. Kur-
sowały one tylko do starej pętli
na Starołęce a dalszą drogę prze-
biegała autobusami.
WPK podstawiało trzy autobusy;
w pełni zaspokoiły one potrzeby
przewoźców na tej trasie.
W związku z powstałym uszko-
dzeniem trzeba było również za-
mknąć dopływ wody mieszkańcom
Franowa.
Jak nas poinformowano wczoraj
wieczorem w pogotowiu wod-
no-kanalizacyjnym, prace przy
usuwniu awarii podjęto natych-
miast. (iz)

odpowiadamy

Stanisław Chwilkowski, Kosza-
lin. — Patron jednej z ulic na
Widzie w Poznaniu — Marcin
Chwilkowski, urodził się w 1853
roku w Wojnowie koło Obornik,
trzykrotnie więziony za działal-
ność społeczno-polityczną na tere-
nie Poznania, zmarł w 1938 roku
w więzieniu w Grudziądzu. Był
członkiem i zasłużonym działa-
czem Komunistycznej Partii Pol-
ski. (2873)

„Proscenium” w sezonie 1979/1980

Piękna sztuka słowa

Młodzieżowy Ruch Miłośników Teatru „Proscenium” skupia uczniów
szkół średnich. W sezonie 1979/80 „Proscenium” będzie opierało swo-
ją działalność o analizę spektakli prezentowanych na scenie Teatru
Nowego w Poznaniu. Będą to dyskusje i prelekcje o teatrze, udział w
próbach otwartych, projekcje filmów o teatrze, spotkania z realizato-
rami poszczególnych spektakli.

W nowym sezonie odbyły się już dwie tego rodzaju imprezy. W na-
wiązaniu do spektaklu Sofoklesa „Antygona” omawiano środki wyra-
zy artystycznego w teatrze greckim i współczesnym. Na kanwie na-
tomiasz spektaklu „Ojczyzna chochołów” według scenariusza Milana
Kwiatkowskiego mówiono o różnorodności znaków teatralnych i ich
funkcji w kształtowaniu spektaklu. 27 bm. odbędzie się trzecie spot-
kanie „Proscenium” tym razem poświęcone sprawom tekstu literac-
kiego, scenariusza i adaptacji teatralnej. Dyskusja nawiązuje bę-
dzie do przygotowywanego w Teatrze Nowym spektaklu „Wierne bli-
zny” Jerzego Grzymkowskiego.

W sumie w sezonie 1979/1980 odbędzie się osiem tego rodzaju spot-
kań „Proscenium”. (bran)

Budowa ul. Kurlandzkiej
wypędziła wznoszenie do-
mów na Osiedlu Rusa w Char-
towie. Prace te, chociaż jest
to droga komunalna — wyko-
nały brygady Spółdzielni Mie-
szkaniowej „Osiedle Młodych”.
Wówczas jednak, kiedy budo-
wano tę ulicę — na zlecenie
Zarządu Dróg i Mostów — do
kuwentacja nie uwzględniała...
chodników.

Ul. Kurlandzka przebiega
przez dwa osiedla — Czecha i
Rusa, na których mieszka już
sporo ludzi. Niewiele jednak
mają oni z niej pożytku. Poru-

Ulica tylko z nazwy

To brak tego to owego

szanie się po jezdni, z której
korzystają zmotoryzowani,
jest przecież niezbędne. A
będzie jeszcze trudniejsze, bo
w niedalekiej przyszłości tę
ulicę będą także jeździły miej-
skie autobusy.

Obecnie dokumentacja na
chodniki jest gotowa, ale nie
ma wykonawcy. Nie chce nim

Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Ze-
spół Ludowy Radio i TV Radziec-
kiej; 15.05 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.45 Kwadrans poe-
tyczny; „Rośliśmy razem z Nig” —
K. Hłakowskiego; 16. Rozmowa
o książkach; 16.25 Nauka — prak-
tyczny: Wyniki kilkuletnich badań
zanieczyszczenia powietrza w
różnych rejonach kuli ziemskiej;
16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radio-
express; 17. Stereo: Śpiewa G. Ło-
baszewska; 17.15 „Portrety”;
Z. Łaskowski; 17.50 Malar-
stwo i poezja — W. Skupniiewicz
— A. Ławicki; 18.10 Poznańscy
soliste; 18.25 Krajobraz historycz-
ny — Tarnów — miasto gen. Be-
na — 18.40 O zdrowie człowieka;
„Stres” o zdrowie człowieka;
wiedzy polityczno-społecznej —
Energetyka — problem nr 1 swia
Studio Stereo zaprasza (ogólnop.):
21.20 W. Conover przedstawia;
21.50 NURT — Psychologia; Cha-
rakterystyka stosunków interper-
sonalnych w klasie szkolnej; 22.15
Polacy w Rewolucji Październi-
kowej — montaż historyczny; 22.50
Sonaty klaviersowe A. Solera.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TTR. Hodowla zwierząt
(sem. I). „Wpływ żywienia na
wzrost i produktywność zwie-
rząt”;
6.30 — TTR. Mechanizacja rolni-
ctwa (sem. I). „Wybrane wiado-

mości o silnikach spalino-
wych”;
7.55 — Defilada wojskowa z Mo-
skwy — transmisja z ZSRR;
11.05 — Fizyka (kl. VIII) — „Dla-
czego metale przewodzą?”;
12.00 — Chemia (kl. VIII) — „Biał-
ka” (kol.);
12.45 — TTR. RTSS. J. polski (sem.
3). Honoriusz Balzak „Ojciec
Goriot”;
13.25 — TTR. RTSS. Fizyka (sem.
3). „Indukcja elektromagnetycz-
na”;
15.30 — NURT — Matematyka, kl.
V: „Pole wielokątne”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i
spółka” (kol.);
16.55 — Losowanie Ekspres Lotka i
Małego Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Klinika Zdrowego Czło-
wieka — „O rozwoju dziecka w
9 miesiącu życia” (kol.);
18.00 — Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny (kol.);
18.30 — „Świat, który nie może
zagać” — „Koralowa kolum-
na zwana Big bonnie” — film
dok. TV angielskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.15 — Filmoteka arcydzieł: „De-
legat floty” — radz. film fab.
21.55 — „Za wolność waszą i na-
szą” (I) — „Bój to jest nasz
ostatni” inscenizowane widowi-
sko muzyczne (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

23.10 — „Kształt słowa” — program
o socjologii literatury (kol.).
PROGRAM 2
12.35 — „Camerata” (powt.);
13.00 — Sonda (powt.);
13.20 — Studio Sport (powt.);
14.00 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechniej; „Co to znaczy być
melomantem?”;
15.35 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy, lekcja 5 (kol.);
16.05 — Język angielski — kurs
podstawowy, lekcja 6.
16.35 — „Czas i ludzie” — „Listy
do matki” — radz. film dok.
17.10 — Kino „Obieżyświat” oraz
film z serii „Tuktu”, odc. 1;
17.40 — Sprawy młodych: „Trochę
wielkiej miłości” — film fab.
TP (kol.);
18.20 — Dla zainteresowanych hi-
storią: „Sensacje z przeszłości” —
„Gdzie naprawdę spoczywa
Jan Kochanowski” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Wieczór przygody i po-
dróży” — filmy: „Hidalgo”
(meks.), „Ballada o górach chi-
bińskich”, „Wyspa tajemnic”
(Kreta), „10 000 kilometrów
(Lotche cz. II), „Zaloga (film K.
Baranowskiego);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Twarze teatru — Zofia
Walczyńska;
22.30 — „Wszystko już było” —
wspomnienia — Jazz Jamboree
23.05 — „Bez recepty” — program
dla rodziców.